

GRUDZIEŃ 2006

Nr XII

ISSN 1429-6365

MIESIĘCZNIK  
INFORMACYJNO - KULTURALNY

MOK I UM

Cena 1,20 zł

# GŁOS BUKOWNA

## W NUMERZE:

A może jednak spróbujemy! Wyciszyć się, spojrzeć w siebie, odpocząć. Darować sobie spekulacje na temat jaką to nową władzę mamy w mieście, dać jej osławionych już 100 dni spokoju.

- Czytaj str. 9.

Rolę głównej arterii miasteczka nicoczekiwanie przejęła skromna, osiedlowa uliczka Zwycięstwa i wbrew własnej woli stała się swego rodzaju ubogą namiastką korsa.

- Czytaj str. 11.

Warto jednak jeszcze na chwilę przypomnieć sobie, jak przebiegała kampania, bo pokazała całą kulturę polityczną społeczeństwa. Niestety w wielu przypadkach tak naprawdę obnażyła brak tej kultury

- Czytaj str. 13.

## Nowe władze miasta zaczęły pracę

W kilka dni po publikacji ostatniego numeru „Głosu” odbyła się druga tura wyborów burmistrza miasta. Przypomnijmy, że mieszkańcy oddawali głosy na dwie osoby: dotychczasową burmistrz Ewę Wolską i przewodniczącego Rady Miejskiej IV kadencji Mirosława Gajdziszewskiego. Obaj kandydaci szli „łeb w łeb”. Szalę przeważały głosy zaledwie 44 mieszkańców - Ewa Wolska nie została wybrana na powtórny kadencję.

dokończenie na str. 3

## Diaamentowe i Złote Gody w Bukownie

27 par obchodziło przed tygodniem swoje jubileusze małżeńskie. 6 z nich przeżyło razem 60 lat, a pozostałe trwają w związkach od 50 lat. Uroczystość zorganizowana dla nich przez Urząd Stanu Cywilnego miała charakter wielkiego rodzinnego święta. Parom, które odbierały odznaczenia, gratulacje i upominki towarzyszyły dzieci i wnuki.

Jubileusze małżeńskie to zawsze okazja, by wspominać to, co połączyło dwoje ludzi na tak wiele lat. Tym bardziej więc, gdy obchodzone

są Złote i Diaamentowe Gody, małżonkowie chętnie dzielą się swoimi „receptami” na szczęśliwy związek.

dokończenie na str. 8



## „Jeżycjada” nie miała tajemnic



W miniony piątek w bukowieńskiej bibliotece odbył się Powiatowy Konkurs Czytelniczy „Jeżycjada” Małgorzaty Musierowicz. Wzięło w nim udział 31 gimnazjalistów z dziewięciu szkół powiatu. W ten sposób zakończono trwającą od kilku miesięcy akcję „Czas na czytanie – promowanie czytelnictwa wśród mieszkańców Bukowna”, która była zorganizowana dzięki dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

dokończenie na str. 10

## XIV SEJMIK POETYCKI „Pod Diabłą Górą”

Tego roku po raz pierwszy finałowa gala Sejmiku Poetyckiego „Pod Diabłą Górą” odbyła się w nowej sali widowiskowej przy Centrum Kultury. Tradycyjnie jednak Sejmik poprzedziły Warsztaty Literackie prowadzone przez tegorocznego jurora - Marcina Kanię, sekretarza Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. W ich trakcie dyskutowano o konkretnych wierszach. Twórcy-amatorzy mogli wymienić doświadczenia i myśli. Autorzy dość chętnie i swobodnie prezentowali swe wiersze i mówili o swoich spostrzeżeniach.

Czternasta edycja konkursu spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. Wiersze na SEJMIK nadesłano bowiem z Bukowna, Wadowic, Jerzwałdu, Oświęcimia, Sławkowa, Krakowa, Sosnowca, Będzina, Kęt, Olkusza, Kępic, Wieliczki, Osieka, Jaworzna, Dąbrowy Górniczej, Brzeszcz, Sieniczna, Zebrzydowic, Czeladzi, a nawet odległej Kanady.

dokończenie na str. 6



# Idą zmiany, ale rewolucji nie będzie

*Już od trzech tygodni Bukowno ma nowego burmistrza. W czasie poprzedzającej wybory kampanii mieszkańcy mieli okazję poznać jego plany działań na najbliższe cztery lata. Od czego jednak zacznie swoje działania nowy burmistrz? Kto będzie pomagał mu w realizacji tego programu? I w końcu – czy zrealizowane zostaną wszystkie postulaty z kampanii wyborczej? O tym rozmawiamy z Mirosławem Gajdziszewskim.*

- Przez ostatnie cztery lata był pan Przewodniczącym Rady Miejskiej, więc powinien pan dobrze znać obecną sytuację miasta. Czy było jednak coś, co po objęciu przez pana urzędu zaskoczyło pana?

**Mirosław Gajdziszewski:** Nie. O większości ważnych spraw toczących się w Mieście miałem rozeznanie. Jednak jako radnego, czy Przewodniczącego Rady, nie wszystko interesowało mnie od podszewki. Teraz sprawa wygląda inaczej. Owszem, jest kilka spraw, o których dotychczas nie wiedziałem, ale są i takie, które pojawiły się pomiędzy kadencjami Rady. Do ich wyjaśnienia miałem do dyspozycji obecnego Sekretarza Miasta pana Roberta Nielabę. W tej chwili toczy się np. sprawa ceny wody i ścieków dla mieszkańców obsługiwanych przez PWiK w Olkusz. Może się okazać z dużej chmury mały deszcz. Największą dla mnie niespodzianką był fakt, że na cztery dni przed moim ślubowaniem zastępcą burmistrza, którego jak było wiadomo, miałem zamiar odwołać, dostał zgodę na zaległy urlop wypoczynkowy i wróci do pracy (?????) w lutym przyszłego roku. Dopiero wówczas będę mógł zgodnie z Kodeksem Pracy wręczyć mu trzymiesięczne wypowiedzenie. Tak więc będę miał dwóch zastępców opłacanych z budżetu miasta przez co najmniej pół roku.

- Aby realizować swój program burmistrz potrzebuje poparcia radnych? Jak Pan sądzi - już po pierwszych sesjach Rady Miejskiej - czy może Pan liczyć na takie poparcie? Czy w Radzie są radni z Pana komitetu wyborczego?

**M. G.:** W obecnym składzie Rady jest w tej chwili dwóch radnych z mojego komitetu wyborczego, lecz myślę i mam nadzieję, że mogę liczyć w Radzie na zdecydowaną jej większość. W zależności od rozpatrywanych spraw przez Radę, większość ta może czasami się zmieniać. Jednak jestem wielkim optymistą i wierzę, że moje działania znajdą zwolenników.

Muszę wykorzystać przede wszystkim te elementy programu, które uwzględniały w swoich programach również inne komitety, a do tych, które występowały w moim, będę chciał przekonać Radę. Zapewne realizacja programu w stu procentach jest niemożliwa, ale będę dążył do jak największego jego wykonania. Program naszego komitetu wyborczego układała grupa osób kandydujących z mojego komitetu, ale na każdym zebraniu przedwyborczym z mieszkańcami w poszczególnych osiedlach, gdzie prezentowałem program, że w najkrótszym czasie po wyborach wrócę do spotkań z mieszkańcami i razem go zweryfikujemy, a przede wszystkim uwzględnimy w nim działania wynikające z potrzeb mieszkańców, a niekoniecznie wymyślone, czy zaproponowane przez grono ówczesnych kandydatów na radnych. Dopiero taki zweryfikowany program z mieszkańcami naszego miasta będę starał się w pełni zrealizować w tej kadencji.

- Swój plan działań na cztery lata zawarł pan w programie wyborczym? A czym jako burmistrz chce się pan zająć w pierwszej kolejności?

**M. G.:** Przede wszystkim od pierwszego dnia pracy tj. od 5 grudnia razem z powołanym nowym zastępcą przystąpiliśmy, tak jak zapowiadałem, do rzetelnej pracy. Przeprowadziłem pierwsze spotkania z wszystkimi pracownikami Urzędu, kierownikami referatów i dyrektorami jednostek organizacyjnych miasta. Poprosiłem o przedstawienie wszystkich prowadzonych spraw, ich stanu zaawansowania i problemów z nimi związanych. Przede wszystkim chciałbym wzbudzić zaufanie do mojej osoby i mojego zastępcy, które w okresie kampanii wyborczej zostało nadwyrężone przez inne komitety wyborcze.

- Czy są sprawy w mieście, które do tej pory były Pana zdaniem zaniedbane i chce im Pan poświęcić więcej czasu?

**M. G.:** Myślę, że tak źle nie jest, moi poprzednicy robili tyle, na ile pozwalał budżet miasta i na ile mogli znaleźć wspólny język z Radą Miejską. Byłem Przewodniczącym Rady i to doświadczenie chcę wykorzystywać do ułożenia jak najlepszych stosunków z Radą.

Może sprawy, którymi się chcę zająć, nie były zaniedbane, ale będę chciał przyspieszyć ich bieg. Są to chociażby budowa zbiornika „Bór”, modernizacja obiektów MOSiR (basen i Dom Turysty „Tramp”), uregulowanie spraw własności gruntów i ostateczne uporządkowanie terenów wokół Zespołu Szkół nr 1, czy też dokończenie i dostosowanie obiektu Centrum Kultury do jego właściwego przeznaczenia i wykorzystania. Zaczniemy zapewne od małych prostych spraw, które cieszą każdego mieszkańca. Chcę, aby miasto było bardziej czyste, zielone i kolorowe. Polityka władz w naszym mieście od dłuższego czasu idzie w kierunku miasta turystycznego, a tego tak naprawdę w mieście przez

ostatnie lata nie widać. Zniknęły klomby, rabatki, brak jest koncepcji dotyczącej szeroko rozumianej zieleni w mieście itp. Wszystko to, co daje przeciętnemu mieszkańcowi poczucie estetyki i chęci do innego spojrzenia na świat, gdy wychodzi z domu na ulicę. Jest zbyt dużo szarości, nie do końca uporządkowane, zabudowane miejsca składowania śmieci i poczucie bezkarności „niebieskich ptaszków”.

- Czy w związku z objęciem przez Pana funkcji burmistrza należy spodziewać się w Urzędzie Miasta i jednostkach organizacyjnych gminy zmian kadrowych, związanych z wprowadzaniem do nich „swoich ludzi”?

**M. G.:** Zaskoczę Panią i powiem, że żadnych „swoich ludzi” nie będę wprowadzał. Jest to pytanie z rodzaju informacji, które wprowadzano celowo do obiegu w czasie kampanii w wiadomym celu np. że jak zostanie burmistrzem to zlikwiduję MZGK, sprzedam MOSiR, zlikwiduję Zespół Szkół nr 2 przy ul. Sławkowskiej i że sprzedam budynek filii MOK w Podlesiu. Jeszcze raz korzystając z możliwości poinformowania mieszkańców Bukowna, chcę powtórzyć, że nigdy, coś takiego z moich ust nie padło, nigdy takich pomysłów i zamiarów nie miałem, wręcz odwrotnie postaram się przez najbliższe cztery





lata doprowadzić do rozwoju i sprawniejszego funkcjonowania tych jednostek właśnie dlatego, że nie będzie tam "moich ludzi", z którymi w moim pojęciu pracuje się przeważnie najgorzej. Wracając do zadanego pytania, owszem będą zmiany organizacyjne w ramach kadry już zatrudnionej, mające usprawnić mi zarządzanie Urzędem i szybszym rozwiązywaniem spraw mieszkańców naszego miasta.

**- Wybrał Pan już swojego zastępcę. Dlaczego powierzył Pan tę funkcję Józefowi Paluchowi? Jaki będzie zakres jego obowiązków?**

**M. G.:** Tak. Powołałem Józefa Palucha na swojego zastępcę 4 grudnia, w chwilę po złożeniu przeze mnie ślubowania przed Radą Miejską i zgromadzonymi mieszkańcami w sali kameralnej Centrum Kultury. O tym, że to on będzie zastępcą burmistrza w przypadku wygranych przeze mnie wyborów, wiedzieli wszyscy mieszkańcy naszego miasta, gdyż zapewne dotarły do każdego moje materiały wyborcze. Takie były nasze plany wyborcze, szliśmy do wyborów razem. Czemu? Był, podobnie jak ja, zastępcą burmistrza, przez 12 lat był radnym Rady Miejskiej, a w ostatniej kadencji był przewodniczącym komisji budżetu. Zna budżet miasta i jego konstruowanie jak mało kto w Bukownie, jest więc przede wszystkim do tej funkcji przygotowany i kompetentny. Poza tym ma wiele innych cech potrzebnych na tym stanowisku. Szczegółowy zakres obowiązków zostanie mu przydzielony w momencie powołania nowego Sekretarza Miasta i wprowadzenia zmian w Urzędzie, o których wspomniałem wcześniej. Na razie pracujemy w oparciu o aktualny na dzień dzisiejszy Regulamin Organizacyjny Urzędu Miejskiego.

**- Co z najważniejszym w samym Urzędzie Miasta stanowiskiem Sekretarza?**

Taką funkcję powinna pełnić osoba, do której burmistrz ma pełne zaufanie. Kto będzie więc ją pełnił?

**M. G.:** Zgadzam się, że osoba pełniąca taką funkcję powinna cieszyć się pełnym zaufaniem burmistrza. Dlatego też na ostatniej sesji Rady Miejskiej złożyłem do Rady wniosek o odwołanie dotychczasowego Sekretarza Miasta i liczę, że Rada przychyli się na najbliższej sesji, która odbędzie się 20 grudnia do mojego wniosku. Sentencją mojego uzasadnienia do wniosku było to, że za 4 lata mieszkańcy będą rozliczali radnych, a przede wszystkim Burmistrza z tego co zrobił przez ten okres. Dlatego też sądzę, że Rada jest rozsądna i pozwoli mi pracować z ludźmi, którym będę ufał i z którymi osiągnę wyznaczone cele. Inaczej nie wyobrażałbym sobie dobrej współpracy z Radą Miejską. Kto będzie ją pełnił? Przedstawię kandydaturę zaraz po pomyślnym dla mnie zajęciu stanowiska Rady do mojego wniosku. Dzisiaj mogę tylko powiedzieć, że będzie to również kandydatura spośród pracowników Urzędu Miejskiego.

**- Dziękuję panu za rozmowę.**

**M. G.:** Ja również dziękuję. Jeśli Pani pozwoli, to jeszcze raz chciałbym w tym miejscu podziękować naszym mieszkańcom za oddanie na mnie głosu w minionych wyborach samorządowych i za obdarzenie mnie swoim zaufaniem. Liczę na współpracę z mieszkańcami Bukowna i zapraszam na spotkania w poszczególnych osiedlach.

Oprac. (nek)

dokończenie ze str.1

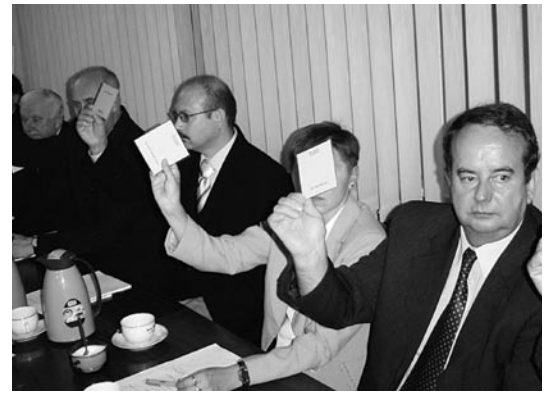
## Nowe władze miasta zaczęły pracę

Następnego dnia po wyborach odbyła się pierwsza sesja Rady Miejskiej. Każdy z radnych odebrał swój mandat i złożył ślubowanie. Potem podjęto pierwsze decyzje, które będą miały wpływ na losy miasta przez najbliższe cztery lata, wybrano bowiem prezydium Rady.

Radni zgłosili dwie kandydatury na stanowisko przewodniczącego Rady Miasta. Większość głosów zdobył Zbigniew Urbański, którego poparło 9 radnych. Jego kontrkandydata, Ewa Wolska, zdobyła 3 głosy. Bardziej zgodni byli radni dokonując wyboru zastępców przewodniczących. Tak jak w poprzedniej kadencji, tę funkcję będą pełniły dwie osoby – Wendelin Kołton, który zdobył 12 głosów i Anna Labisko, którą poparło 14 radnych.

W pierwszej sesji nowej Rady po raz ostatni jako burmistrz uczestniczyła Ewa Wolska. Na ręce przewodniczącego Rady złożyła szczegółowe sprawozdanie o stanie miasta. Na sesji przedstawiono natomiast krótkie podsumowanie jej czteroletniej kadencji.

W grudniu radni zdążyli się zebrać jeszcze dwa razy na uroczystej sesji, w czasie której za-



przysiężono nowego burmistrza, a także podczas zwykłej sesji, podczas której ustalili m.in. jego wynagrodzenie. Będzie ono utrzymane na takim poziomie, jaki miała jego poprzedniczka. Radni sięgnęli tym razem również do swoich kieszeni. Jak powiedział Wendelin Kołton oszczędności uzyskane poprzez obniżenie diet dadzą rocznie kwotę ok. 20 tys. zł. (nek)

### Sprostowanie

W ostatnim numerze błędnie podaliśmy liczbę głosów zdobytych przez kandydata na radnego - Edmunda Gmitruka. Uzyskał on poparcie 132 wyborców. Za popełnioną pomyłkę przepraszamy.

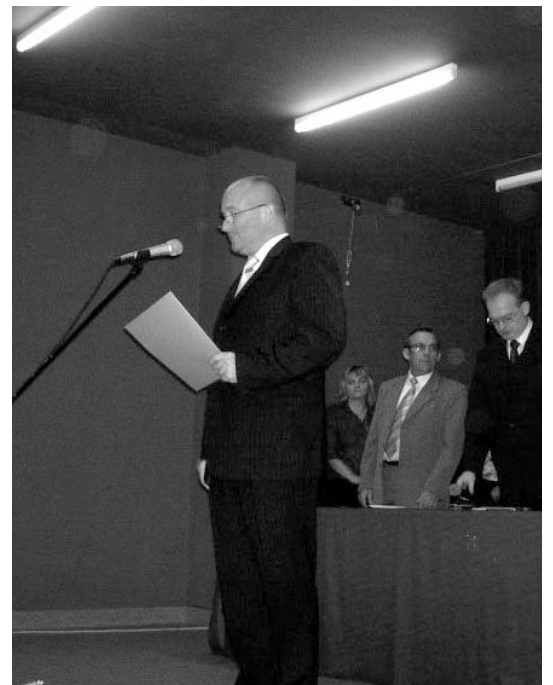
# Uroczyście ślubuję...

4 grudnia w sali kameralnej Miejskiego Ośrodka Kultury odbyła się druga sesja Rady Miejskiej w Bukownie V kadencji. Sesja szczególna, bo w jej trakcie uroczyście zaprzysiężono nowego burmistrza – Mirosława Gajdziszewskiego.

Na sali oprócz radnych Rady Miejskiej zasiadli także radni powiatu olkuskiego, proboszczowie tutejszych parafii, kierownicy gminnych jednostek budżetowych, przedstawiciele samorządów mieszkańców, pracownicy Urzędu Miejskiego oraz mieszkańcy. Członkowie Miejskiej Komisji Wyborczej w Bukownie wręczyli M. Gajdziszewskiemu zaświadczenie o wyborze na stanowisko Burmistrza Miasta Bukowno. Potem złożył on uroczyste ślubowanie:



Gratulacje odebrał też nominowany na wiceburmistrza Józef Paluch



Burmistrz Mirosław Gajdziszewski składa ślubowanie.

„Obejmując urząd Burmistrza Miasta Bukowno, uroczyście ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców Miasta Bukowno. Tak mi dopomóż Bóg.”

Pierwszym zarządzeniem burmistrza było powołanie jego zastępcy. Został nim Józef Paluch.

Dziękując mieszkańcom za udzielone poparcie i zaufanie burmistrz dodał, że liczy na dobrą i owocną współpracę ze wszystkimi instytucjami i organizacjami działającymi w mieście.

(nek)

## KALEJDOSKOP KULTURALNY

# PROFILAKTYKA najważniejsza

W obecnym roku kulturalnym Miejski Ośrodek Kultury prowadzi szereg działań w zakresie edukacji zdrowotnej, zgodnie z hasłem, które mu przyświeca - "W zdrowiu radość". Nie tak dawno, bo w październiku MOK przeprowadził akcję „Z nadzieją” poświęconą profilaktyce nowotworów piersi u kobiet, a 5 i 6 grudnia przygotował szeroko zakrojoną akcję bezpłatnych badań mammograficznych i cytologicznych dla mieszkanki Bukowna. Pomysł bezpłatnych badań to inicjatywa mieszkanki miasta Wandy Lubaszki przy udziale Grupy Mieszkańców Bukowna z Mirosławem Białkiem na czele, Centrum Medycznego „Maszachaba” z Krakowa oraz Ośrodka Kultury w Bukownie.

Dwudniowy cykl spotkań obejmował m.in. pogadankę z lekarzem onkologiem i ginekologiem na temat profilaktyki i leczenia chorób kobiecych, oraz spotkanie z Przewodniczącą

Amazonek Śląskich. O samokontroli piersi panie mogły się dowiedzieć podczas pokazu na fantomie. Mogły również skorzystać z porad lekarskich i omówić wyniki swoich badań.

Podczas pierwszego dnia akcji wystąpili: Paulina Ratajczak przedstawiciel naukowy firmy Vipfarm, która prowadziła część medyczną. Wykłady wygłosili: dr Kornelia Ficek z Instytutu Onkologii w Gliwicach oraz mgr Krystyna Żelazko Honorowy Prezes Katowickiego Klubu Amazonek. W przerwach między kolejnymi wykładami specjalistów odbył się poczęstunek i losowanie nagród. Oprawę artystyczną zapewnili wokaliści MOK. „Kocham Cię życie” to jedna z piosenek, jaką można było usłyszeć w ich wykonaniu.

**Do wsparcia powyższej akcji swej pomocy nie odmówili:**

- Apteka Małgorzaty Strój
- Kwiaciarnia Pasja
- Kwiaciarnia Miniaturka
- Apteka Witaminka
- Drogeria przy ul. Kolejowej
- Lidia Pabijan
- Sklep Max
- Sklep Andrzeja Dąbka
- Sklep ewy
- Sklep Marii Pietryckiej
- Sklep Lucyny Mazurkiewicz
- Sklep Stanisława Kańczugi
- Zakład fryzjerski Marii Kluczewskiej
- Sklep obuwniczy Sławomira Kucypra
- Apteka Farmakon
- Jadwiga Czekał
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji
- oraz ludzie dobrej woli.

Za pomoc w zorganizowaniu tej akcji wszystkim serdecznie dziękujemy.

(ijk)

## Poezja pokoleń



„Pomiędzy Buczyną, Diabłą Górą a Miejskim Domem Kultury kwitną wiersze” to tytuł jednego z wierszy Joanny Poczesnej, laureatki tegorocznego Sejmiku Poetyckiego „Pod Diabłą Górą”. Tę prawdę potwierdzają zgromadzeni w Klubie Literackim bukowieńscy poeci. Całkiem dobrzy poeci, skoro ich wiersze są nagradzane na różnorodnych konkursach poetyckich, a wieczory ich poezji potrafią zgromadzić w Miejskim Ośrodku Kultury rekordową publiczność. W ubiegłym roku zaprezentowali swoją twórczość w tomiku zatytułowanym „Wszystko jest poezją”. W listopadzie zaprosili mieszkańców Bukowna, sympatyków poezji na pierwsze spotkanie

z cyklu „Poezja pokoleń”. Pomysł jest tak prosty, że aż nieprawdopodobny. A przede wszystkim szalenie ryzykowny. Oto swoją poezję prezentuje dwoje poetów – najmłodszy i najstarszy. Rozmawiają wierszami, co biorąc pod uwagę ile ich różni, wydaje się niemożliwe. A jednak się udało. Osiemdziesięcioletni pan Tadeusz Szyja i osiemnastoletnia Joanna Poczesna (stąd tytuł wspólnego tomiku ich poezji „81 & 18”) potrafiли swoją poezją, swoją poetycką rozmową, zainteresować młodych i starszych słuchaczy. W wydanym z tej okazji tomiku ich wierszy napisałam:

„Joanna i Tadeusz... Obydwoje tworzą wiersze. Opisują zdarzenia ulotne, momenty olśnień, swoje prawdy o życiu, stosunek do ludzi, rzeczy i zdarzeń. Jak to poeci... Poza tym różni ich wszystko. Wiek, zainteresowania, sposób życia, poglądy. Skąd więc pomysł, by wydać razem ich wiersze? Może stąd, że spotykają się ze sobą i swoją poezją w Klubie Literackim Miejskiego Ośrodka Kultury? Rozmawiają wierszami? Może dlatego, że wśród licznych bukowieńskich poetów Joanna należy do tych najmłodszych, Tadeusz do najstarszych, a pomimo to z uwagą słuchają się nawzajem i próbują zrozumieć? Oboje wszak zatrzymują przelotne chwile, szukają

dla ich wyrażenia niepowtarzalnych słów i określeń, buntują się wobec nieuchronności losu i szarej codzienności bytowania. Z podobną siłą. Może i dlatego, że ich poezja, taka od siebie odległa w treści i formie ma coś wspólnego? Wiele wspólnego? Siła poezji Tadeusza tkwi w jej zwyczajności i mądrości doświadczonego człowieka, Joanny - w młodzieńczym buncie przeciwko gombrowiczowskiej „gębie” i stereotypom. Ale jedna i druga wyrasta z wrażliwości, która uwiera jak drzazga Uwiera i domaga się wierszy w epoce tak mało poetyckiej, w jakiej nam przyszło żyć. I Oni te wiersze piszą”.

Ich poezja została przyjęta z ogromną życzliwością. Były gratulacje, kwiaty i uściski. Były bardzo pozytywne słowa o samym przedsięwzięciu, tym dla nas cenniejsze, że

prezentowane przez gości z krakowskiego oddziału Związku Literatów Polskich m.in. poetkę Małgorzatę Węgrzynowicz-Plichtę.

Dziękujemy wszystkim, którzy znaleźli chwilę czasu, by odpowiedzieć na nasze zaproszenie i być z nami tego wieczora. To miłe, że już po prezentacji wierszy, przy kawie i herbacie, tak sympatycznie i długo gawędzili ze sobą wszyscy obecni. Że udało się stworzyć w ciągu tych dwóch godzin podniosły nastrój konstatacji poezji i radosny nastrój wspólnego ze sobą przebywania. Teraz zapraszamy na „Poezję Pokoleń II” z udziałem młodzieńkiej Marceliny Mazur i starszej od niej o ponad pięćdziesiąt lat pani Krystyny Piłkarek. To już 11 stycznia.

*Elżbieta Świć  
Opiekun Klubu Literackiego*



## KALEJDOSKOP KULTURALNY

# O puchar i tytuł ORTOGRAFKA

*Ponad pięćdziesięciu uczniów wzięło udział w Torturach Ortograficznych zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie. To pierwsza tego typu impreza dla dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjum, w której uczestnicy walczyli o Puchar i Tytuł Ortografka Miasta Bukowno.*

Uczestniczki sekcji Bajy-Baju (Gabrysia, Kasia, Ania, Agnieszka, Monika, Monika i Angelika) wystąpiły w scenie „Kraina radości”. W zabawny sposób przypomniały zasady i reguły ortograficzne. Dekladowały również wierszyki - zagadki ortograficzne. W rolę Ortografka tej krainy wcieliła się Gabrysia Bartman. Dziewczynka przypominała wszystkim, jak należy korzystać ze

słowników ortograficznych. Dodatkowo imprezę wzbogaciły występy wokalne, muzyczne i taneczne podopiecznych Miejskiego Ośrodka Kultury.

Dyktanda oceniały: Anna Siudyka z ZS nr1, Joanna Nowak z ZS nr 2, wicedyrektor Miejskiego Przedszkole Edyta Skrzyaniarz oraz Bożena Walczak - wicedyrektor Zespołu Szkół na Skalce, która przygotowała także teksty dyktand.

W kategorii szkół podstawowych tytuł ortografka przyznano Magdalenie Siudyce z SP nr 1, wyróżniono także Magdalenę Podsiadły i Przemysława Pasicha. Wśród gimnazjalistów najlepiej wypadła Marta Zabdyr, zaś wyróżnienia otrzymali Paweł Kocot i Artur Hajduła. Dla zwycięzców MOK przygotował puchary, tytuły oraz nagrody książkowe.

(ijk)



# Wspomnienie lata

*„Zanurz swe zmysły w tę tkąę, poczuj moc kwiatów wróć do natury i odzyskaj w niej swoje siły”*

14 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Bukownie otwarto wystawę prac Mirosławy Kalecińskiej. Warto zwrócić uwagę na szczególnie ciekawy materiał twórczy autorki prac, dokładność i ogromną precyzję wykonania.

„Malowane kwiatami” - tak nazwano wystawę, której

przedmiotem są obrazy, a raczej kompozycje misternie „utkane” z zasuszonych kwiatów i traw. Tę rzadką technikę zdobniczą można oglądać w sali wystawowej MOK do końca roku. Istnieje również możliwość zakupu wystawionych prac.

(ijk)



## MOK BUKOWNO

### PLAN IMPREZ NA STYCZEŃ

5.01. godz. 17.00 - Zabawa choinkowa dla dzieci. Impreza zorganizowana we współpracy z Samorządem Mieszkańców Wodąca - miejsce imprezy: filia Wodąca.

5.01. - Ogłoszenie Konkursu Literackiego dla uczniów szkół podstawowych „Chcecie bajkę... oto bajka”.

6.01. godz. 17.00 - Koncert kolęd z ks. Twardowskim - sala widowiskowa Centrum Kultury.

7.01. godz. 16.00 - Koncert kolęd w kościele rzymsko-katolickim w Bukownie pw. Andrzeja Boboli.

8.01. godz. 17.00 - Poniedziałkowa herbatka „W zdrowiu radość” - spotkanie z lekarzem Zofią Ochab w ramach trwającego w MOK roku edukacji zdrowotnej.

11.01. godz. 17.00 - Wieczór literacki z cyklu Poezja pokoleń - Krystyna Piekarek i Marcelina Mazur.

14.01. godz. 9.00 - Koncert kolęd w kościele rzymsko-katolickim w Bukownie Starym pw. Św. Jana Chrzciciela.

godz. 12.00 - Koncert kolęd w kościele rzymsko-katolickim w Borze pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych.

XV Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

godz. 16.00 - sala widowiskowa.

15.01-27.01 - Akcja ferie w mieście.

## PODZIĘKOWANIE

### dla PZU S.A. Inspektorat w Olkuszu

za wsparcie finansowe Akcji Edukacyjnej „Bezpieczna droga” organizowanej przez Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie. Państwa pomoc pozwoliła uatrakcyjnić i wzbogacić naszą akcję.

*Dyrektor MOK  
Aneta Karlik*

## PODZIĘKOWANIE

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Bukownie składa serdeczne podziękowania dla Samorządu Mieszkańców Wodącej i przewodniczącej Jadwigi Rzążewskiej za zakup i przekazanie filii Miejskiego Ośrodka Kultury w Wodącej krzesel, które zostały zakupione ze środków Wspólnoty Gruntowo-Leśnej. Już po raz kolejny dziękujemy jej za pamięć i wsparcie.



## KALEJDOSKOP KULTURALNY

## W świątecznym nastroju

Jak przyozdobić dom na święta? Czym udekorować wigilijny stół? Gdzie znaleźć oryginalną kartkę, by wysłać znajomym z okazji świąt coś niebanalnego? Takich dylematów nie mają już ci, którzy w piątek, na tydzień przed wigilią, odwiedzili jarmark zorganizowany w holu Centrum Kultury. W bożonarodzeniowy klimat wprowadziły dodatkowo występy uczniów i podopiecznych ośrodka na sali widowiskowej.

Dla organizatorów jarmark był okazją do zaprezentowania tego, czym zajmują się poszczególne sekcje MOK, jakie prace wykonują w szkole uczniowie, a jakie podopieczni świetlic opiekuńczo-wychowawczych z Bukowna i nie tylko. Sprzedając wykonane własnoręcznie ozdoby uczestnicy jarmarku mogli zarobić „parę groszy”, by móc je potem przeznaczyć np. na zakup materiałów



do tworzenia kolejnych prac plastycznych.

Natomiast mieszkańcom miasta jarmark dawał jedyną okazję, by w tym roku ich domy przyozdobiły wyjątkowe ozdoby, czyli nie takie, które pochodzą z masowej produkcji i można je kupić w każdym sklepie, ale niepowtarzalne. Sprzedawane aniołki, stroiki, zdobione butelki i obrazki są szczególnie tym bardziej, że w wykonanie każdego z

nich włożono nie tylko wiele pracy, ale też cząstkę serca.

I żał tylko, że tego dnia Centrum Kultury nie odwiedziło więcej mieszkańców. Skoro było im nie po drodze, to być może w przyszłym roku warto byłoby przenieść jarmark w miejsce, gdzie nie będą mogli go przeoczyć. Taki jarmark pod chmurką – jak na krakowskim Rynku...

(nek)



dokończenie ze str. 1

## XIV SEJMIK POETYCKI „Pod Diablą Górą”

Nagrody wręczono laureatom podczas oficjalnej gali na sali widowiskowej. W kategorii ogólnej I miejsce i Złoty Liść Bukowy przyznano Joannie Poczesnej z Bukowna za wiersz „Rzeczywistość Hamleta XXI wieku.” II miejsce i Srebrny Liść Bukowy otrzymała Anna Przesmycka z Jerzwałdu za wiersz pt. „Apel o wolność słowa”. Brązowy Liść Bukowy trafił do Joanny Migas z Bukowna za wiersz pn. „Mario”. Jury jak co rok przyznało wyróżnienia. W tej kategorii otrzymała je Janina Kubańska ze Sławkowa.

W kategorii młodzieżowej do 16 roku życia prym wiodły Bukowianki. I miejsce przyznano Marcelinie Mazur za wiersz „Czego mi brak...”, Srebrny Liść za utwór „Droga” otrzymała Jagoda Adamowska, a Brązowy Paulina Bulska za „Polanę Miłości”.

Kolejny rok Sejmikowi towarzyszy kategoria regionalna, w której przyznawany jest Złoty, Srebrny i Brązowy Długopis. Złoty Długopis powędrował w tym roku do Jana Ryszarda Drąga z Jaworzna za „Spacer jesienny”. Srebrny otrzymała Joanna Poczesna z Bukowna za wiersz pt. „Pomiędzy Buczyną, Diablą Górą a Miejskim Ośrodkiem kultury kwitną wiersze”.

Brązowy Długopis przyznano Danucie Augustyn z Dąbrowy Górniczej za wiersz „Kolory jesieni”. Wyróżnienie trafiło do Bukowianki Janiny Dąbrowy za „Zimowe Bukowno”.

XIV Sejmik uświetnił recital „Pieśni polskie” w wykonaniu śpiewaczki operowej Haliny Skubińskiej. MOK przygotował również mały poczęstunek, serwowano m.in. smaczny żurek.

(ijk)



Marcelina Mazur  
MOK Bukowno

### CZEGO MI BRAK...

Pytasz czego mi brak?  
Brak mi zapachu białych lili  
brak mi uczucia lekkości i wolności  
brak mi rosy spływającej po kępach polnych traw  
roztańczonego wiatru w kominku  
ciepłego mleka  
i suchego chleba.  
Czego mi brak najbardziej, prawdziwie?  
Brak mi cieniutkich nitek babiego lata  
deszczu letniego, promieni słońca  
ciał roztańczonych w świetle księżycy  
muzyki mroku  
ciszy rozgłosu  
ciepła i mrozu  
świateł ciemności.  
Brakuje mi wszystkiego co gładkie, ciepłe, szorstkie i zimne,  
piękna brzydota, ludzkiego krzyku, uśmiechu i smutku  
tego co wiosenne, letnie, jesienne, zimowe,  
brakuje mi tego co prawdziwe  
i tego co marą nocną  
tego co zjawą i oazą spokoju.  
Czego mi jeszcze brak...?  
Brak mi odpowiedzi na pytanie  
czego tak naprawdę mi brak?



Joanna Poczesna  
MOK Bukowno

## RZECZYWISTOŚĆ HAMLETA XXI WIEKU

mieszkam pod tym tam mostem  
numer mieszkania błotem zalatuje  
i Paniką  
w gruncie rzeczy bardzo stateczną panną

czuły bardzo jest mój wstręt do ciebie  
uczciwy przechodniu  
z surrealistycznego akwarium co  
dwa grosze do uknutej z taniej włóczki czapki  
czasem wrzucisz

czytałem kiedyś o Ofelii  
była to wybitnie nudna lektura  
cienka śmietnikowa broszurka jej życia  
ludzie lubią takie rzeczy wyrzucać

później szedłem długo w poszukiwaniu zera  
na autostradzie  
spotkałem dziewczynkę panną i kobietę

zarazem  
miała wypukłe rybie usta  
szorujące powietrze  
i wargi co półmierzchem świtały

brzydkie piersi  
anachroniczne biodra  
kaprys włosów szarawych  
na czole tłustym  
i szaruga sukienki  
mdlejącej w pół sutka  
nad za dużym dekoltem  
i czerwonym zmarzniętym kolanem  
objawiły mi się wbrew niechęci

poprosiła mnie o kawałek czerstwego chleba  
który to ja niosłem w mojej reklamówce

ustami zagarnęła moje słowa  
zachłysnęła się obróciła i poszła

a powinna była wiedzieć że  
żebrak żebrakowi chleba  
nie daje

## SPACER JESIENNY

Jan Ryszard Drag  
Jaworzno

O poranku pomysł na wiersz  
Pisałem patykiem na szronie  
Chłodny wiatr muskał twarz  
Od północno-zachodniej strony  
Fala ciepłego strumienia  
Wychodziła z bramy ust  
Kosmyk czerwonego języka  
Liże ciepłem dolną wargę

Sikorka połyka śniadanie  
Zmrożony dżem jarzębiny  
Plami biały obrus ziemi  
Rozlany ocean świtu

Obraz jesienny płonie  
Woła na ratunek człowiek  
Jego wołanie zagłusza  
Kościelny dzwon o szóstej  
Rano gorejący krzew  
W zaciśniętych dłoniach  
Frasobliwego wiara  
Czyni cuda na spacerze.

### Między tekstami

# O XIV Sejmiku Poetyckim „Pod Diabłą Górą”

*Johann Wolfgang Goethe w Dywanie Zachodu i Wschodu (1819) pisał: Kto poetę chce zrozumieć, musi pojechać do jego kraju. O poezji, która dnia 18 listopada 2006 r. miała swoje święto – rokrocznie obchodzone w Miejskim Ośrodku Kultury w Bukownie – powiedzieć można wiele, szczególnie w pryzmacie jej bogatych odwołań – kontekstualnych i intertekstualnych (literackich, kulturowych, społecznych). Piszący te słowa pozwoli sobie jednak dokonać wyboru, omawiając głównie te utwory, które uzyskały najwyższą lokatę w kategorii ogólnej. Liczba ich była bowiem największa, najszerza skala wyboru, autorzy zaś pochodzili z różnych części Małopolski, co stwarza pewien przegląd tematów, zjawisk i tendencji twórczych.*

Pierwsze miejsce w tym roku, a także nagrodę Złotego Liścia Bukowego otrzymała Joanna Poczesna z Bukowna, za wiersz: Rzeczywistość Hamleta XXI wieku. Autorka pisze: /.../ mieszkam pod tym tam mostem / numer mieszkania błotem zalatuje / i Paniką / w gruncie rzeczy bardzo stateczną panną. Hamlet Joanny Poczesnej – podobnie jak jego literacki pierwowzór – jest wnikliwym obserwatorem rzeczywistości, w której uczestniczy, jej nieustannej degrengolady, ludzkiego fałszu i samozniszczenia. Świat widzi jednak nie z komnat zamku Elsynor (Helsingor), lecz rozważa go z płaszczyzny chodnika, na którym znalazł się wiedziony własną wołą lub w trakcie niepomyślnego splotu życiowych zdarzeń. Dlaczego? Nieważne. Istotne jest, że ów obserwator mówi trafnie i niebanalnie – głównie o odwróceniu znaczeń i kulturowych ikonach, którym zabrakło blasku. Jest outsiderem podróżującym poprzez

pozbawiony wartości świat. Do końca nie wie czego szuka, lecz trafnie ocenia to, co znajduje. W lawinie utworów nawiązujących tematycznie do najsłynniejszego dzieła Williama Shakespeare’a Rzeczywistość Hamleta XXI wieku stanowi głos wyraźnie indywidualny, dobrze sformułowany merytorycznie i formalnie, w którym pobrzmiwają echa odwołań do różnych dzieł, takich chociażby jak Edi Piotra Traskalskiego (konceptcja bezdomnego filozofa-amatora), czy The Fisher King Terry’ego Gilliana (zmierzenie się z wrośniętą w kulturę legendą). Wiersz Joanny Poczesnej jest zatem sprawnie skonstruowanym patchwork story – hipertekstem odwołującym czytelnika do wielu innych tekstów, niekoniecznie literackich, osadzonym jednak na bardzo wyraźnej koncepcji hamletycznych zapytań o sens i cel istnienia.

Drugie miejsce oraz Srebrny Liść Bukowy przyznany został Annie

Przesmyckiej z Jerzwałdu, za wiersz pn. Apel o wolność. Treścią utworu odnosi się do najbardziej podstawowej potrzeby każdego uwrażliwionego na moc słowa człowieka (moc silniejszą wszakże od miecza). Jest apelem o wolność słowa, pozwalającą na pełnię jego znaczenia i świadomość użycia. Szczególnie widoczna w utworze problematyka etyczna, podkreślona w finalnej części wyraźną pointą, czyni z tekstu propozycję tego, czym może się zajmować – a nawet powinna – poezja współczesna. Osoba mówiąca w utworze (prawdopodobnie sama Autorka) wyraźnie podkreśla: Napiszę o istocie tego świata / O krwawym cierpieniu / O życiu w bezdechu / Napiszę... i nic tego nie zmieni.

Można zatem zapytać: czy upór ów jest celowy, czy przyniesie określone skutki? Być może tak, ponieważ docieranie do fundamentalnych prawd o życiu stanowi sens każdego istnienia – nie tylko poety.

Trzecie miejsce oraz Brązowy Liść Bukowy zostało przyznane Joannie Migas, za utwór bez tytułu, nawiązujący tematyką do osoby Marii z Magdli. Punktem ciężkości wiersza, a jednocześnie zwrotem w rozwoju opisów i stanów emocjonalnych bohaterki, jest wydzielone graficznie zdanie: /.../ jutro obmyjesz mu stopy / Magdaleno. Ma ono swoją wymowę: symboliczną – odwołującą się do

tradycji biblijnej; jak i metaforyczną, sugerującą że szczery żal za grzechy potrafi niejedno zmienić, a na pozór przegrane sprawy mogą (a nawet: powinny) zostać naprawione.

Wyróżnienie w tej edycji Sejmiku otrzymał wiersz Janiny Kubańskiej: Obumieranie życia. To smutny, ale jakże prawdziwy tekst. Autorka w sposób otwarty, bez zbędnych metafor i ozdobników werbalnych opisuje i analizuje otaczającą ją (nas) rzeczywistość: Na tle problemów / Życia coraz mniej / Nie starcza go nawet do realizacji planów / W tej gonitwie /.../ dziwimy się tylko / Że tyle przed nami istnień / A tak niewiele bursztyńców. Codziennosc staje się wodą, przeciekającą przez palce lub wyrzucającą na brzeg martwe meduzy. W mitologii Meduza – wielka miłość Posejdon – urodziła Pegaza, symbol sztuki. W rzeczywistości odległej o tysiące lat od świata mitycznego, staje się już tylko martwym reliktem pozostawionym na brzegu oceanu historii. Pozostawionym jako co? Drogowskaz? Artefakt? Punkt semantycznych odniesień?

Działalność czasu jest nieubłagana, systematycznie precyzyjna, perfekcyjnie dokładna, lecz pozbawiona złośliwości – chociażby jedyne go uczucia, które mogłoby uczłowieczyć wielkie dzieło przemijania. Taki po prostu jest bieg zdarzeń i trudno z nim polemizować.

Pokłosem tegorocznego Sejmiku poetyckiego jest wydany przez MOK zbiór wierszy. Ich obecność stanowi wielkie świadectwo twórczej potrzeby wyrazu oraz jej nieustannych poszukiwań. Jest także dokumentem pracy artystycznej, lokującym tenże dorobek w brzegach ogromnego, wspaniałego źródła, jakim jest literatura. Pijmy z niego zatem.

Marcin Kania



#### **Diaamentowe Gody obchodzili:**

Wacława i Stanisław Forysiowie  
Apolonia i Marian Lubaszkowie  
Wanda i Adolf Noskowie  
Janina i Stefan Piętkowie  
Teofila i Józef Skubisowie  
Maria i Marian Szczeparowie

#### **Złote gody świętowali:**

Wiesława i Tadeusz Barwaczowie  
Izabela i Edmund Cieślukowie  
Adela i Kazimierz Czarnulowie  
Teresa i Stanisław Czerniakowie  
Krystyna i Edward Czyżowie  
Alina i Zdzisław Chwastowie  
Alfreda i Franciszek Głęboccy  
Krystyna i Jan Kajcowie  
Janina i Eugeniusz Kałwowie  
Danuta i Roman Kamionkowie  
Feliksa i Kazimierz Kucyprowie  
Marianna i Henryk Lesiowie  
Marianna i Henryk Mazurowie  
Jadwiga i Aleksander Mitkowie  
Krystyna i Tadeusz Molędowie  
Edwarda i Zygmunt Piętkowie  
Stanisława i Zygfryd Piętkowi  
Emilia i Czesław Poczęśni  
Teresa i Jerzy Rogulscy  
Leokadia i Jerzy Supernakowie  
Stefania i Ryszard Ślusarczykowie

## **Diaamentowe i Złote Gody w Bukownie**

### *dokończenie ze str.1*

Dla jednych jest to po prostu miłość, dla innych cierpliwość i zrozumienie, bo miłość sama przychodzi wraz z nimi, dla jeszcze innych jest to życie w zgodzie z Bogiem i własnym sumieniem.

Trzymający się pod rękę starszankowie, wspierający się na każdym kroku, mogą być wzorem dla współczesnych małżeństw, wśród których coraz trudniej o takie zrozumienie dla tej jedynej, wybranej przed laty osoby. – Szanuję i podziwiam was za miłość jaką się darzycie. Bo żeby żyć we dwoje, a nie tylko obok siebie, dużo trzeba miłości. Mówi się, że miłość to jedna czwarta marzeń, a trzy czwarte rzeczywistości. Wygrywa ten, kto wybiera miłość. Musi być ona bardzo silna, by podolać rzeczywistości. Dziś zbieracie plon swojej miłości. Nieprawdą jest, że uczucie to domena ludzi młodych. Wasze uczucie to

zrozumienie. Wasza miłość jest prawdziwa. Dziś swoją mądrością możecie podzielić się z młodymi ludźmi. Wydaje się, że możecie z dumą powiedzieć, że niczego nie żałujecie – mówiła do jubilatów kierownik USC w Bukownie, Bogusława Szotek. Natomiast burmistrz Mirosław Gajdziszewski życzył im pomyślności, uśmiechu na twarzach i samych pogodnych dni. Życzył też kolejnych lat wspólnego życia, by za 5 lat znów mogli się spotkać na małżeńskim jubileuszu.

Jubilaci zebrali tego dnia wiele gratulacji, również od przedstawicieli Rady Miejskiej. Odczytano też list gratulacyjny od Wojewody Małopolskiego. Pary, które obchodziły Złote Gody otrzymały medale Prezydenta RP za długoletnie życie małżeńskie. Natomiast USC ufundował dla wszystkich upominki – obrusy i ręczniki.

(nek)





# Odpuźnijmy!

Nie uważacie Państwo, że pora odpocząć. Ba, łatwo powiedzieć. Chcemy czy nie codzienność w naszym kraju dostarcza nam tylu wydarzeń, te dostarczają nam tylu stresów, a nikt nas nie uczył, przynajmniej pokolenia od czterdziestki wżyz, jak sobie z tym wszystkim radzić. No młodszy już mają łatwiej, pewnie ich uczono, chociażby asertywności, tylko czy nauczono tak do końca? Ale mądrych poradników na ten temat w bród - wystarczy tylko mieć czas. Za nami wybory, rozgrzewające emocje w naszym mieście do przysłowiowej czerwoności, z „brudną” niestety kampanią wyborczą. Brudną dosłownie (vide zdjęcia w tym GB) i brudną w przenośni. Ale mamy to już za sobą. Jeszcze tylko gdzieś niedziedzie (na szczęście, bo przyznać należy z podziwem, że większość posprzątana) straszą nas plakaty kandydatów z domalowanymi kłami lub wydłubanymi oczami. Czekamy, kiedy znikną. Czepiać się można od połowy grudnia, czyli po upływie ustawowego terminu na posprzątanie.

Przed nami czas równie gorący, bo przedświąteczny, w którym od pewnego czasu, niestety, kupowanie prezentów, krzątanie wokół jedzenia, nie mówiąc już o sprzątaniu, przesłania nam duchową istotę tych

Świąt, rozmywając ją w cikliwych dźwiękach pastorałek i mikołajowych dzwoneczkach. A tu jeszcze sensacyjne afery w sferach rządowych – wszystko to nie sprzyja odpoczynkowi – przyznacie sami.

A może jednak spróbujemy! Wyciszyć się, spojrzeć w siebie, odpocząć. Darować sobie spekulacje na temat jaką to nową władzę mamy w mieście, dać jej osławionych już 100 dni spokoju. Niech popracuje sobie, niech zapracuje na dobre lub złe oceny. Daliśmy jej kredyt zaufania – dajmy trochę czasu. A sami spróbujemy zwolnić, odpocząć, wyłączyć radio, telewizor – niech ci w stolicy, na górze, skandalizują bez nas. My ich podsumujemy przy następnym wyborach.

Spróbujmy pomyśleć o nadchodzących Świątach jako okazji do refleksji nad sobą, okazji do przebywania z najbliższymi, z rodziną – a nie tylko okazji do prezentów, jedzenia i picia sówicie i w nadmiarze. Ale przyznacie Państwo sami, jak niełatwo to zrealizować. Jak wbrew pozorom niełatwo odpocząć. Leżenie na kanapie czy tzw. nicnierobienie absolutnie nie rozwiązuje sprawy. Ale może spróbujemy. A nuż się uda. Czego Państwu i sobie z całego serca życzy

*Wasza Czepialska.*

## Trochę poezji

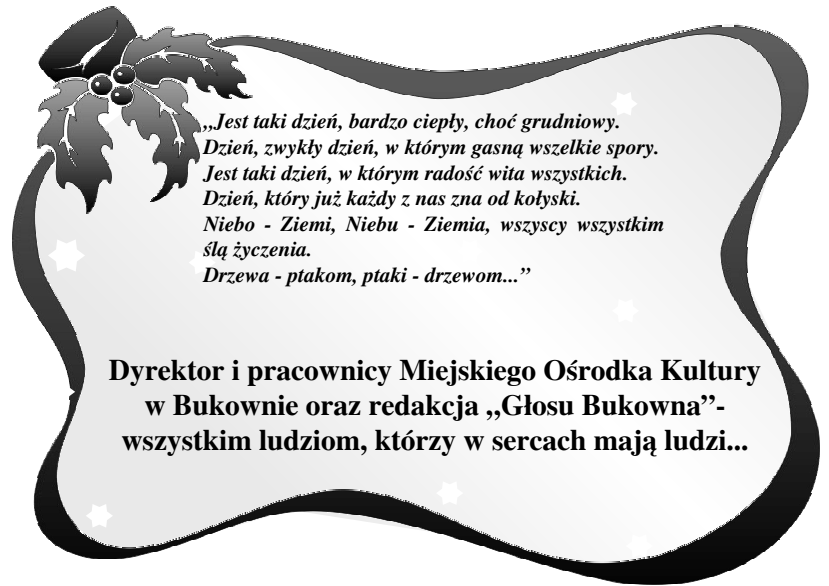
Paulina Bulska

### *Miłość z Twojego wiersza*

Tkałeś w moich ołowianych włosach  
kwiaty posrebrzaną nicią  
Malowałeś moje rzęsy  
szarą lepłą pajęczyną  
Rysowałeś moje biodra  
rzeńskim delikatnym wiatrem  
Wyszywałeś moje oczy  
blaskiem wschodzącego słońca.

Chciałeś stworzyć mnie przeciętną  
lecz stworzyłeś idealną  
miłość  
Więc kiedy wstała z kartki papieru  
odszedłeś.

Paulina jest laureatką tegorocznego Sejmiku Poetyckiego „Pod Diablą Górą”. Zdobyła III miejsce w kategorii autorów do lat 16. Uczestniczy w spotkaniach Klubu Literackiego MOK.



„Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy.  
Dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory.  
Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich.  
Dzień, który już każdy z nas zna od kołyski.  
Niebo - Ziemi, Niebu - Ziemia, wszyscy wszystkim  
ślą życzenia.  
Drzewa - ptakom, ptaki - drzewom...”

**Dyrektor i pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury  
w Bukownie oraz redakcja „Głosu Bukowna”-  
wszystkim ludziom, którzy w sercach mają ludzi...**

## Milczenie to przyzwolenie na zło

Pamiętam czas gdy moja matka uczyła mnie uczciwości. Zawsze powtarzała, że nie wolno skarżyć, że donosicielstwo to straszna sprawa. Te same zasady próbowałam wpoić moim dzieciom i chyba mi się to udało, tylko teraz zastanawiam się czy w obecnej sytuacji to ma jakiś większy sens. Czy rzeczy, które dzieją się w szkołach, pozwalają być takim lojalnym wobec innych. Myślę, że nadeszła epoka nowych wartości. Trzeba uzmysłowić naszym dzieciom, że nie wolno kryć występków które są złe, że zмова milczenia w sytuacji, kiedy komuś się dzieje krzywda, tak naprawdę jest jakiegoś rodzaju akceptacją tego wszystkiego. Zapewne rodzice są świadomi, że ich dzieci wiele wiedzą na temat tego, jakie problemy są wśród młodzieży. Dlatego musimy tłumaczyć naszym pociechom, że to przyzwolenie na czynienie zła jest czymś równie niewłaściwym jak i same czyny dotyczące ludzkiej godno-

ści. Postępująca znieczulica nie jest wynikiem braku uczuć. Moim zdaniem to raczej strach i obawa przed agresywnymi zachowaniami kolegów. Tak naprawdę większość z naszych dzieci rozróżnia dobro od zła i ich wrażliwość jest tłumiona groźbą zemsty. Ale tak nie może być, takie przyzymkanie oczu na wybryki młodzieży nie jest niczym dobrym. W naszym regionie działa obecnie telefon zaufania i to bardzo dobra inicjatywa. Czasem anonimowość dodaje nam odwagi, zwłaszcza nasze dzieci, które są świadkami przemocy nie tylko w szkole ale także w swoim otoczeniu mogą skorzystać i przerwać ten ciąg agresji wokół. Nie bójmy się zapytać dzieci co wiedzą. Może się okazać, że jednak nam zaufają i powiedzą, co je dręczy. Tylko nie pozwólmy im popaść w skrajność, niech z byle błahostką nie biegają do wychowawcy czy pedagoga. Nauczmy ich umiaru w dokonywaniu słusznych wyborów.

*Beata Grybska*

## Pytania o służbę zdrowia

Informacja, którą podaliśmy w ostatnim „Głosie”, o tym, że NZOZ Medbuk likwiduje całonocowe dyżury w przychodni w Bukownie, wywołała wśród mieszkańców dyskusję o tym, czy służba zdrowia spełnia ich oczekiwania. Do naszej redakcji trafiły listy z pytaniami i wnioskami, które nasuwają się naszym Czytelnikom. Ponieważ temat ten budzi tak wiele emocji, postanowiliśmy dokładnie przeanalizować ten temat. Chcemy, aby oprócz wypowiedzi zawiedzionych miesz-

kańców w gazecie mogły znaleźć się również argumenty drugiej strony – czyli kierownictwa Medbuk. Dopiero znając relacje obu stron czytelnicy będą mogli wyrobić sobie obiektywną opinię na ten temat.

Dlatego zdecydowaliśmy, że listy na temat służby zdrowia w Bukownie nie ukażą się w numerze przedświątecznym, ale z całą pewnością znajdziecie je drodzy Czytelnicy w styczniowym numerze. Zapraszamy do lektury.

*(nek)*

dokończenie ze str. 1

## „Jeźycjada” nie miała tajemnic

Konkurs nie był łatwy, ponieważ gimnazjaliści musieli wykazać się znajomością aż 16 książek Małgorzaty Musierowicz. Odpowiadali na pytania w kilku etapach – dwóch ustnych i pisemnym. Jeśli ktoś dobrze znał twórczość pisarki pytania nie były trudne, choć dotyczyły szczegółów z poszczególnych części „Jeźycjady” (bo taką nazwą określa się cykl książek M. Musierowicz). Młodzież musiała wiedzieć np. jakie dramaty napisał Kal Amburka, kto nosił jakie przezwisko i znać różne fakty z życia bohaterów cyklu. Zestawy pytań przygotowała dla nich Barbara Maj z bukowieńskiej

biblioteki, która jest wielką faną twórczości tej autorki.

Okazało się jednak, że uczniowie radzili sobie z tymi zagadnieniami bardzo dobrze. Aby wyłonić laureata trzeciego miejsca potrzebna była nawet dogrywka. Oplaciło się czytać, bo na zwycięzców czekały atrakcyjne nagrody: aparat cyfrowy, odtwarzacz mp3 i mp4. Natomiast każdy uczestnik otrzymał na pamiątkę egzemplarz najnowszej książki „Czarna Polewka”. Nagrody wręczał gimnazjalistom burmistrz Mirosław Gajdziszewski.

W konkursie czytelniczym zwyciężyła Aleksandra Głąb z Zadroża. Drugie miejsce zajęła Aleksandra Kulig z Gim. 4 w Olkuszu, a trzecie – Katarzyna Konarska z Gim. 2 w Olkuszu. Nagrodzono również Paulinę Gajewską z Gim. 2 w Bukownie i Aleksandrę Spyrcę z Gim. 1 w Bukownie. (nek)

## Pisarz zaśpiewał z dziećmi

8 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bukownie gościł autor książek dla dzieci - Kazimierz Szymeczko. Spotkały się z nim dzieci z drugich klas Szkoły Podstawowej w Bukownie.

Autor czytał uczestnikom spotkania fragmenty książki „Zemsta budzika” i opowiadał też o początkach swojej kariery pisarskiej. Odpowiadał też na pytania dzieci.

Dużą atrakcją spotkania było niespodziewane... śpiewanie przy akompaniamencie gitary. Niezwykły był też utwór, czyli połączenie „Kundla burego” i „Ogórk”.

Spotkanie odbyło się dzięki dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Czas na czytanie” – promowanie czytelnictwa wśród mieszkańców Bukowna.

## Dzieci zachwyciły kukielki

8 grudnia w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bukownie odbyło się spotkanie autorskie z twórcami spektaklu „O wilku i kozłach” wg baśni braci Grimm. Dzieci, które wzięły udział w spotkaniu mogły też obejrzeć przedstawienie kukielkowe.

Na spotkanie przybyli: autor muzyki i tekstów piosenek Antoni Mleczko oraz aktorzy: Katarzyna Ignatiuk, Maja Wojciechowska, Agnieszka Zieleziecka, Mateusz Przyłęcki i Łukasz Sukiennik.

Poczynaniem kozłatek i groźnego wilka przyglądały się udział dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 1, Przedszkola Sióstr Prezentek oraz pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 2. Były zachwycone teatrykiem, oraz atmosferą, jaka panowała na scenie. Dodatkową atrakcją był dla nich święty Mikołaj z Miejskiego Ośrodka Kultury, który rozdawał cukierki.

Zadowoleni z występu w Bukownie byli też aktorzy. Stwierdzili, że dzieci były cudowne i rewelacyjnie reagowały na to, co działo się na scenie. Spektakl wystawiony był

przez Teatr Lalki i Aktora Parawan mieszcącym się przy Centrum Kultury Dworek „Białoprądnicki”.

Spotkanie odbyło się w związku z otrzymaniem dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Czas na czytanie” – promowanie czytelnictwa wśród mieszkańców Bukowna.



## Z misiem w bibliotece

25 listopada obchodzono Światowe Święto Pluszowego Misia. Z tej okazji dwa dni później w siedzibie naszej biblioteki w oddziale dla dzieci i młodzieży obchodziliśmy to właśnie święto. Impreza została przygotowana wspólnie z Przedszkolem Miejskim w Bukownie. Kolorowy kącik malucha odwiedziła grupa 4-latków razem z wychowawczynią - Małgorzatą Szkop.



Maluchy przyszyły ze swoimi pluszowymi misiami. Śpiewały piosenki o misiach i uczestniczyły w zabawach, w których główną rolę odgrywał miś. Każde dziecko pokolorowało wizerunek misia. Na koniec wszystkie dzieci otrzymały w prezencie od biblioteki kolorową książeczkę o niedźwiadkach.

Historia pluszowego misia sięga 1902 roku, kiedy to ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Theodore Roosevelt, będąc na polowaniu sprzeciwił się zabiciu małego niedźwiadka. Świadkiem wydarzenia był Clifford Berryman, który

uwiecznił tę historię na rysunku. Rysunek ukazał się w waszyngtońskiej gazecie, gdzie ujrzał go Morris Michton, właściciel sklepu z zabawkami. Michton wpadł na pomysł, aby wykonać kilka zabawek i zobaczyć, jak się będą sprzedawały. Jak można się domyślać, pluszowe misie sprzedawały się znakomicie. Producent zwrócił się z prośbą do prezydenta o zezwolenie nadania misiom imienia Teddy i tak się je nazywa do tej pory. Od stu lat pluszowe misie towarzyszą dzieciom na całym świecie, dodają im otuchy, pocieszają i łagodzą lęk przed samotnością.

## Z wizytą u „Ossolińskich”

28 listopada Miejska Biblioteka Publiczna w Bukownie zorganizowała wycieczkę mieszkańców miasta do Wrocławia. W ramach wycieczki zaplanowano zwiedzanie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Panoramy Raclawickiej. W wycieczce uczestniczyło 48 osób.

W Bibliotece Ossolineum pokazano uczestnikom film o historii i działalności biblioteki. Wszyscy mieli możliwość obejrzenia najciekawszych eksponatów z Czytelni Rękopisów, Czytelni Starych Druków, oraz Czytelni Zbiorów Kartograficznych. Były to m.in. rękopis „Chłopów” Władysława Reymonta, zielnik wykonany przez Elizę Orzeszkową, Mszał Krakowski iluminowany wydany w Krakowie w drukarni Jana Hallera w latach 1515-1516 oraz wiele innych starych ksiąg i rękopisów.

Mieszkańcy Bukowna obejrzeli Panoramę Raclawicką – monumentalne malowidło przedstawiające panoramę wybranych epizodów bitwy pod Raclawicami, wykonane w latach 1893-1894 przez Jana Stykę i Wojciecha Kossaka.

Wycieczka została zorganizowana w ramach projektu: „Czas na czytanie-promowanie czytelnictwa wśród mieszkańców Bukowna” współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



*Od bardzo dawna ważnym traktem Bukowna była ulica Kolejowa z jej przedłużeniem ulicą Poczto-  
tową. Przy niej ulokowano zastępczy budynek szkolny, obecnie ośrodek kultury, ratusz z siedzibą  
władz miasta, imponujący gmach szkoły tysiąclecia, dom nauczyciela, budynek poczty, dom obecnego  
nieczynnego banku i księgarnię.*

# uLiCzKa

Na wzniesieniu przy przecięciu Pocztowej z ulicą I Maja ustawiono obelisk upamiętniający wszystkich Polaków walczących w II Wojnie Światowej, fontannę i kamienną tablicę. Przy ulicy Pocztowej istniały niegdyś dwie restauracje, kawiarnia i urząd pocztowy. Było bezpieczne i strzeżone przejście przez tory na drugą stronę miasta do stadionu, hotelu, bloków czy nad rzekę Sztołę. Ale przed około 40 laty PKP, przecięło ulicę kolejową trzynastoma, w większości nieczynnymi i zardzewiałymi torami i zamknęło przejazd, co spowodowało powstanie dwóch odrębnych, organizmów miejskich i zakłóciło poważnie racjonalny rozwój miasta jako całości.

Rolę głównej arterii miasteczka nieoczekiwanie przejęła skromna, osiedlowa uliczka Zwycięstwa i wbrew własnej woli stała się swego rodzaju ubogą namiastką korsa („korso” to według włoskiej nazwy szeroka, malownicza, wysadzana drzewami, ukwiecona ulica czy aleja będąca miejscem spotkań, spacerów, i przejażdżek).

Z punktu widzenia użyteczności z trudem spełnia swoją rolę, a z wyglądu nadal jest bezbarwną, ciasną, zaniedbaną uliczką z jednym wąskim chodniczkiem. Uliczka-udręka, przy której stoi sześć kiosków, dwa duże, cuchnące pojemniki na śmieci i kilka mniejszych na odpady segregowane, została pozostawiona własnemu losowi. Ale to tu jest najwyższe w mieście natężenie ruchu pieszego i kołowego. Nie ma drugiego miejsca w Bukownicy o tak wysokim stopniu eksploatacji.

W miniony piątek przed południem policzyłem, że w przeciągu 15 minut przez tę uliczkę w obie strony przeszło 117 przechodniów, przejechało 39 samochodów osobowych, 5 dużych dostawczych, 2 policyjne i karetka. A po prawej stronie, gdzie brak chodnika, zawężyła ją 3 samochody z węglem, 12 osobowych, tak że śmieciarka miała problem z manewrowaniem.

Na trasie od apteki do placu targowego stało 7 kiluosobowych grup mieszkańców, którzy rozmawiali, ustępując co chwilę miejsca innym przechodniom bądź przejeżdżającym samochodom. Prawie jak na włoskim korsie, ale inaczej.

Niedawno zagadnął mnie jeden z czytelników „Głosu” w sprawie omawianej ulicy wskazując na wybudowany na zapleczu handlowo-bankowym szeroki chodnik „donikąd” przeznaczony dla postojów samochodów osobowych. Odpowiedziałem, że to chwalebne, iż dba się na osiedlu o samochody. Przecież przed każdym domem 12-blokowego, starego osiedla wszystkie, bardzo szerokie chodniki od dawna służą całodobowemu postojowi samochodów. Przechodnie, omijając je, przechodzą z chodnika na jezdnię. Tego dnia, gdy obserwowałem uliczkę przed sześcioma blokami tego osiedla stało 26 pojazdów, i dlatego uważam za słuszne, iż ktoś wreszcie pomyślał o budowie wydzielonych dla nich miejsc. W sprawie wspo-

mnianego, eleganckiego chodnika dla samochodów, obok dziurawych bajorowo-błotnych przejść dla pieszych w tym rejonie, doradziłem Czytelnikowi, aby dla ich poprawy złożył władzom uzasadnioną propozycję czy projekt.

Odnosnie do projektów przypomniało mi się zdarzenie sprzed 30 lat. Przeglądając kartki miejskiej kroniki w Urzędzie Miasta natknąłem się na stronie 70 na zapis mówiący, że: „W dniu 22 kwietnia 1976 r. zakończony został konkurs ogłoszony przez Naczelnika Miasta wśród młodzieży szkolnej pt. „Co zrobiłbym dla miasta, gdybym był jego naczelnikiem. Problemy poruszone przez młodzież z wybranych 14 opracowań zostaną dokładnie przeanalizowane i uwzględnione w pracach Urzędu Miasta Bukowna i Gminy Bolesław (Bolesław w tym czasie stanowił część miasta). Pamiętam przebieg konkursu i jego efekty. Przydała się też dodatkowa lektura.

I tu składam ukłon pod adresem pani dyrektor Ośrodka Kultury za inicjatywę powołania do życia sali regionalnej i powierzenie mi jej organizacji i tymczasowej opieki nad nią. Podczas przeglądania dokumentów przekazanych do sali z Urzędu Miasta natrafiłem na kilka listów od uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Zawodowej na Skałce, jako odpowiedzi na mój ówczesny apel konkursowy. Są wśród nich opracowania krótkie, sygnalizujące tylko, jakie są możliwości poprawy życia w mieście, a obok nich elaboraty z planami i szkicami, do wykorzystania przy opracowywaniu takich ówczesnych tematów jak:

- wyposażenie budowanego wtedy ośrodka zdrowia, ochrona naturalnego środowiska, rozwój zaopatrzenia miasta i usług, rozbudowa osiedla mieszkaniowego, bezpieczne i przyjazne życie w mieście.

Tematy zostały potraktowane przez uczniów bardzo poważnie. Być może w miejskim archiwum znajdują się jeszcze inne prace, do których postaram się dotrzeć, chociaż w chwili obecnej jest to już mało ważne, bo dzieci i młodzież uczestniczący w tamtym konkursie, to dzisiaj już ludzie dorośli, działający w życiu środowiska i realizujący inne zadania niż te zawarte w dziecinnych i młodzieńczych opracowaniach sprzed trzydziestu lat.

Odnajduję w nich niemal wszystkie postulaty mieszkańców, które podczas moich dwóch kadencji kierowania miastem zostały już zrealizowane, np. oddanie do użytku budynku ratusza, komisariatu czy tunelu pod torami, bądź też były w stadium realizacji jak np. wprowadzenie gazu do miasta i budowa ośrodka zdrowia, albo też zostały przygotowane dokumentacyjnie, jak budowa ośrodka kultury, parku czy wiaduktu nad torami oraz wiele innych. Niektóre z nich są nadal aktualne. Przepisuję je z dziecinnych i młodzieżowych prac:

- bezpieczeństwo na ulicach i zapobieganie chuligaństwu, oświetlenie ulic w godzinach nocnych odpowiednio do pór roku, likwidacja pijaństwa na ulicach, budowa szlaku krajoznawczego „Tajemnica Sztoły”, parku spacerowo-wypoczynkowego, wiaduktu nad torami, dbałość o miejską zieleni, drzewa, krzewy, kwiaty i in.

O ówczesnej, wspaniałej młodzieży, z którą dane mi było pracować w okresie kierowania szkołą górniczą i gospodarczą w Skałce, a potem współpracować podczas pełnienia obowiązków szefa miasta, o ich inicjatywach i dorobku kulturalnym i materialnym w naszej małej ojczyźnie z satysfakcją pisałem już wielokrotnie.

A swoją drogą, chyba rację mają mieszkańcy, że ruchliwa i tętniąca życiem uliczka prowadząca do przystanków komunikacji, ośrodka zdrowia, przedszkola, posterunku policji, placu targowego i na drugą stronę miasta, to nie ta dawna skromna, cicha i jak zawsze zaniedbana uliczka Zwycięstwa. I chyba słusznie zastanawiają się czy ze swoją ciasnotą, brudem, zatkanymi studzienkami, cuchnącymi przy chodniku pojemnikami i innymi dolegliwościami w okresie opadów letnich i zimowych i zaniedbanym otoczeniem dworca PKP, jest dobrą wizytówką rozwijającego się miasteczka. Czy musi być codziennym utrapieniem jej użytkowników? I czy szeroki chodnik na zapleczu handlowym, wybudowany słusznie jako kolejny postój dla samochodów, jest ważniejszy od arterii miasta służącej na co dzień wszystkim mieszkańcom chodzącym pieszo i zmotoryzowanym.

Pisałem o tym w wielu artykułach m.in. w sierpniu 2004 r. w artykule pt. „Wiosenny spacer” Powiedziano mi wtedy, że mógłby stanowić wniosek do planu polepszenia życia miejskiego dla instytucji, której powierzono sprawy infrastruktury i małej architektury miasta. Ale opadła nad nim kurtyna milczenia, podobna do tej, o której pisze Stanisław Lem w jednym ze swoich felietonów w książce „Teksty ostatnie” na str. 219 „zupełny brak echa na mój wcześniejszy tekst” i dalej „przemilczanie albo ignorowanie okazuje się bronią bardzo skuteczną”. I chociaż jego tekst dotyczy spraw ogólnokrajowych, a mój tylko drobnych, lokalnych, lecz równie dokuczliwych, to efekt ten sam. Tekst pozostaje niezauważony.

Nasuwa się więc zasadnicze pytanie, czy jest sens pisanie o tego typu sprawach frapujących mieszkańców? Czy nie szkoda papieru, atramentu i czasu? Podobnie jak w poruszonej przez czytelnikę sprawie ślinienia palców przy pakowaniu bułek do foliowych torebek, wystawianiu pod sklepem pojemników na pieczywo, podlewanych przez wałęsające się psy i innych denerwujących problemach, które w „Głosie” omawiała nasza „Czepialska”, a ostatnio zajęła się nimi autorka artykułu w dodatku „Zdrowie” „Gazety Krakowskiej” o wstydlivych problemach. I podobnie jak w corocznych, oficjalnych deklaracjach o naprawie dachów, dziurawych rynien, zamakających ścianach, rozjaśnieniu mieszkań przez wycięcie topolowych gigantów i innych dokuczliwościach życia mieszkaniowej wspólnoty bloków półwiecznego osiedla w obrębie ulicy Zwycięstwa.

Sens pisanie pozostaje jedynie w nadziei, o której Samuel Bogusław Linde pisał, że „cieszyć sięgnie wadzi”. A Juliusz Słowacki w swoim testamencie zaklina „niech żywi nie tracą nadziei”.

*Tadeusz Szyja*



## Gazeta szkolna „SKAŁKA” redagowana w Zespole Szkół w Bukownie

Zespół redakcyjny: J. Nytko, K. Fulbiszewska, D. Stankowska, M. Adamczyk, A. Dyduch, M. Czarnul, J. Roszak, M. Krata, M. Skubis, A. Kasak, D. Czyż, M. Redel, K. Ochal, Opiekunowie: B. Walczak, S. Wyżychowska

# TRADYCJE GÓRNICZE W ZESPOLE SZKÓŁ W BUKOWNIE

*4 grudnia – Dzień Górnika – zawsze przypomina o związkach Zespołu Szkół w Bukownie z tradycją górniczą. Tu – w naszej Szkole – kształcili się przyszli górnicy.*

### Jakie były początki i dalsze koleje kształcenia kadry górniczej?

W roku 1952 na Skałkę zostaje przeniesione z Bolesławia Technikum Górnictwa Rud Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, które powstało tam w 1950 r. Dyrektorem Szkoły został p. Tadeusz Szyja. W szkole uczyło się 280-ciu uczniów pod kierunkiem 16-tu nauczycieli.

**Staraniem pana T. Szyi w 1952 r. Szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez Komitet Rodzicielski (reprezentuje on Z.S. w Bukownie do dziś).**

W 1953 r. Zasadniczą Szkołą Elektryczną przemianowano na Zasadniczą Szkołę Górniczo – Hutniczą Metali Nieżelaznych.

W 1954 r. odbył się w szkole na Skałce pierwszy egzamin dojrzałości, który zdawali maturzyści z Technikum Górnictwa Rud i z Technikum Elektrycznego.

W 1959 r. zostaje otwarte Technikum Górnictwa Rud dla Pracujących, o specjalności górnictwo rud i metalurgia metali nieżelaznych na podbudowie szkoły podstawowej. Istniało ono do 31 sierpnia 1970 r. i zostało zastąpione przez Technikum Górnictwa Rud dla Pracujących na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej (początkowo w cyklu 3,5-letnim, a następnie w 3-letnim cyklu kształcenia) o specjalności eksploatacja podziemna złóż.

### W roku szkolnym 1960/61 udało się uzyskać przywileje górnicze dla młodzieży na kierunku górniczym.

W 1962 r. Bukowno otrzymuje prawa miejskie, ten fakt w bezpośredni sposób wpływa na podniesienie rangi Szkoły. Staje się ona placówką cieszącą się dużym prestiżem w całym powiecie olkuskim, widać to głównie w drugiej połowie lat 60-tych. W 1966 r. w szkole uczy się już 450-ciu uczniów (jest to jedna z największych wówczas placówek oświatowych w powiecie). W tym samym roku szkoła jako jedyna w resorcie i województwie krakowskim zostaje wyróżniona Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego za całokształt pracy dydaktycznej i wychowawczej oraz za działalność sportową, artystyczną i społeczną. Popularność szkoły umacniały starania dyrektora p. Tadeusza Szyi oraz działające w niej bardzo prężnie zespoły artystyczne: zespół pieśni i tańca prowadzony pod kierunkiem p. Stanisława Żanowskiego, koło małych form teatralnych prowadzone przez p. Zofię Marchewkę, a następnie p. Elżbietę Świć.

Na początku lat 70-tych przystąpiono do budowy sztolni na terenie szkolnym (w latach 1965-66 powstała sztolnia pod budynkiem głównym, jednakże nie spełniła zadania), która istnieje do dziś (obecnie zamieniona na muzeum).

W 1968 r. powstaje zasadnicza szkoła zawodowa w zawodzie: operator samojedźnych maszyn górniczych.

W 1970 r. powstaje Technikum Górnictwa Rud na podbudowie szkoły podstawowej, o kierunku: mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego.

W 1971 r. Szkoła otrzymała nazwę: Zespół Szkół Zawodowych Kombinat Górnico- Hutniczego „Bolesław” w Bukownie. W skład Zespołu nie wchodziła szkoła gastronomiczna.

W 1989 r. z inicjatywy inż. Ryszarda Kyzioła zostaje utworzone Muzeum Górnictwa Rud, które już w następnym roku zostaje otwarte. To właśnie tu można dziś zobaczyć barwę i zarys przeszłości górnictwa olkuskiego. Obecnie muzeum zajmuje 13 pomieszczeń pod szkołą gastronomiczną. Znajdują się w nim eksponaty obrazujące przekrój techniki górniczej stosowanej dawniej, ratownictwa górniczego, wyposażenia osobistego górników, techniki strzelniczej, itp. W muzeum można poznać kalendarium obejmujące zarys dziejów naszego górnictwa. W muzeum można oglądać zbiory etnograficzne, które obrazują funkcjonowanie gospodarstw domowych na przełomie XIX i XX w. na Ziemi Olkuskiej. Sztolnię wyposażono w autentyczne eksponaty z kopalni „Bolesław”, dzięki czemu pozwala ona zwiedzającym odczuć aurę prawdziwej kopalni. Muzeum odwiedza rocznie kilkaset osób, głównie młodzież szkolna. Funkcję kustosa i przewodnika po muzeum pełni nadal inż. Ryszard Kyzioł.

Z końcem roku szkolnego 1992/93 rozpoczęto organizację warsztatów szkolnych na terenie szkoły.

Niestety rok szkolny 1998/1999 rozpoczyna ostatnią rekrutację do Technikum Górnictwa Rud (w zawodzie technik – hutnik). Ostatni „górnicy” ukończyli naukę w 2003 r., jednak na trwałe w historię Szkoły wpisał się udział uczniów Technikum ze Skałki w uroczystościach barbórkowych, Skok przez skórę, obsługa Karczmy Piwnej.

## KĄCIK GASTRONOMICZNY

Placek świąteczny (propozycja germanistki – p. J. Kwiecień)

### CIASTO:

6- białek

1- szklanka maku

1,5- szklanki wiórek kokosowych

1- szklanka cukru

### Wykonanie:

Białka ubić z cukrem, dodać mak, wiórki i wymieszać.

Piec w temperaturze 200 oC- 20 minut na prostokątnej blasze.

### KREM:

2- szk. mleka

3- żółtka

2 łyżki mąki pszennej

2 łyżki mąki ziemniaczanej

1 paczka margaryny

3 szk. cukru

Ugotować budyń, wystudzić, ucierać z tłuszczem. Krem wyłożyć na ciasto.

Na kremie układać herbatniki nasączone alkoholem. Wylać polewę.

# Z Życia szkoły

### •KONKURS BIOLOGICZNY

W dn. 28.11. odbył się II Szkolny konkurs biologiczny. Osiemnastu uczniów mogło wykazać się wiedzą z zakresu biologii. Najlepszy wynik uzyskała Ewelina Borewicz z klasy IIa TŻ i ona zajęła I miejsce. II miejsce zdobyła koleżanka z klasy Eweliny – Katarzyna Fulbiszewska, natomiast III – Agnieszka Cygan z klasy IIb TŻ.

### •II MIKOŁAJKOWY TURNIEJ O MISTRZOSTWO SZKOŁY

W dn. 06.12. w hali sportowej MO-SiR w Bukownie odbył się Mikołajkowy Turniej w piłce siatkowej dziewcząt. Sędzią głównym rozgrywek była p. Wiesława Kolczyk. Najlepszą drużyną okazała się reprezentacja klasy III TU w składzie: Małgosia Kopczyńska, Marta Leśniak, Marzena Zaorska, Kasia Stach,

Aneta Kocjan, II miejsce zajęła drużyna z kl. I TU, natomiast III – drużyna z kl. II TU.

07.12. – zgodnie z tradycją – chłopcy naszej szkoły rozegrali mecze halowej piłki nożnej w ramach Mikołajkowego Turnieju. Sędzią głównym tych zawodów był p. Jerzy Maczuga. Wyniki rozgrywek: I miejsce – drużyna kl. II TU w składzie: Dawid Kubański, Ariel Bobko, Jakub Koziół, Adrian Kika, Mateusz Godyń, Dariusz Gąsiorowski, II m. – kl. III TŻ, III m. – kl. I TU.

Tytuł Króla Strzelców wywalczył Dawid Kubański, który podczas rozgrywek zdobył dla swojej drużyny 13 bramek (w finale 4).

Zwycięscy zostali nagrodzeni- jak przystało na Mikołajkowy Turniej naj-

lepsi („grzeczne dzieci”) otrzymali od św. Mikołaja słodkie prezenty.

### • POWIATOWY KONKURS

Trzy uczennice naszej Szkoły: Anetka Skołuca z kl. IV Ż, Anna Dyduch z kl. III TŻ i Joanna Porębska z kl. II a TŻ zostały nagrodzone za udział w Powiatowym konkursie plastycznym „Oddając krew zdajesz egzamin dojrzałości” organizowanym przez Polski Czerwony Krzyż – oddział w Olkuszu. 9.12. w Starostwie Powiatowym w Olkuszu dziewczyny odebrały nagrody. Warto przy tej okazji nadmienić, iż konkursowe hasło stało się dla wielu uczniów Skałki wskazówką życiową; wśród naszego grona mamy wielu honorowych dawców krwi.

## SŁOWNICZEK WYRAZÓW SZKOLNYCH:

**Alibi** – usprawiedliwienie  
**Amnestia** – koniec roku szkolnego  
**Fatamorgana** – celujący  
**Gorzkie żale** – wywiadówka  
**Igraszki z diabłem** – wagary

**Lista przebojów** – dziennik lekcyjny  
**Ostatnia deska ratunku** – dzwonek na przerwę  
**Podróż w nieznane** – klasówka  
**Zezowate szczęście** – ściągą

**Silne Bukowno z uczciwym Burmistrzem!**

...za mną przemawia: uczciwość, rzetelność, kompetencje, zaangażowanie w rozwój Bukowna

**Stefan Piętka**  
Twój kandydat na Burmistrza

www.stefanpietka.pl

**WSZYSTKO DLA DOMU**

**Kampania w obiektywie**

**Czas na uczciwy samorząd!**

**PiS**

Wielu mieszkańców już zapomniało o kampanii wyborczej. Termin na usunięcie materiałów wyborczych z tablic i słupów już minął, więc na przechodniów nie powinny już zerkać wypłowiałe i smagane wiatrem wizerunki kandydatów do władz różnych szczebli. Warto jednak jeszcze na chwilę przypomnieć sobie, jak przebiegała kampania, bo pokazała całą kulturę polityczną społeczeństwa. Niestety w wielu przypadkach tak naprawdę obnażyła brak tej kultury, kiedy plakaty bez skrupleń zrywano, a umieszczone w atrakcyjniejszych punktach natychmiast zaklejano plakatami kontrkandydatów. Znajdowali się też żartownisie, którzy temu czy owemu wydrapali oczy, innemu dorysowali rogi, a następnego „poczęstowali” papierosem. Rzeczywiście, ubaw po pachy...

Ale czasem było rzeczywiście zabawnie, np. kiedy plakaty i ulotki pojawiały się pod szyldami sklepów czy punktów usług. W takich przypadkach śmiech kandydaci zafundowali sobie na własne życzenie. Kto to przegapił, nie musi żałować – chętnie przypomnimy. Oto kampania wyborcza w obiektywie Jacka Jandy. (nek)

**KURCZAKI Z RÓŻNĄ ROZNA**

**Ewa WOŹNIAK**

Kandydat na Burmistrza

**skuteczny**

**Józef PALUCH**

Kandydat na Burmistrza

**Rozsądek Budują Bu**

**Józef PALUCH**

Kandydat na Burmistrza

**GAJDZISZEWSKI**

**Józef PALUCH**

Kandydat na Burmistrza

**Czas na uczciwy samorząd!**

**Jarosław Strzelczyk**

**Robert SITO**

**Leszek GOŁĄB**

**Józef PALUCH**

**PiS**

**PRZYJMĘ DO PRACY W SKLEPIE MIĘSNYM**

# \*\*\* ZESPÓŁ SZKÓŁ nr 1 ma GŁOS \*\*\*

## Nasze andrzejki

Tradycja andrzejek wywodzi się od Św. Andrzeja - apostoła - ucznia Jana Chrzciciela, a później Chrystusa. Andrzeja z wróżbami skojarzyli Grecy i to właśnie im zawdzięczamy magiczny charakter tego święta. Andrzejki wg tradycji są świętem obchodzonym tylko przez panny, które poznają na nich imię swojego przyszłego męża. Dla kawalerów przewidziane były „katarzynki” przypadające 24 listopada. Obecnie odbiega się od tradycji i andrzejki stały się świętem, w czasie którego wróżą sobie wszyscy, wszystkim i wszystko, a przepowiednie traktowane są bardziej z przymrużeniem oka.

Andrzejki najhuczniej obchodzone są w Szkocji, której patronem jest właśnie Św. Andrzej - mają one jednak trochę inny charakter niż w Polsce.

Andrzejki w naszej szkole też już stały się tradycją. Organizowane są corocznie 30 listopada w szkolnej świetlicy i bibliotece. W tym roku w świetlicy szkolnej pod czujnym okiem pani mgr Marceli Kowali - Grybskiej dla uczniów podstawówki wróżyły czarodziejki i czarodziej z klasy I B. Największą popularnością wśród przybyłych dzieci cieszyły się wróżby przepowiadające przyszłość i spełnienie marzeń. Dla klas gimnazjalnych uczennice z klasy III A i klasy III D wróżyły w bibliotece szkolnej.

Wystrój sali, uroda i profesjonalizm wróżbitki przyciągnęły rzeszę chętnych, pragnących poznać swój los w przyszłym roku. Pani mgr M. Nocoń i pani mgr W. Szotek zaangażowane w przygotowania czuwały nad przebiegiem imprezy.

Jak co roku uczniowie mogli także potańczyć na zorganizowanych przez RUG (29 listopada)

i SzRU (30 listopada) zabawach andrzejkowych dla uczniów gimnazjum i podstawówki.

Trudno wyobrazić sobie koniec listopada bez zabaw i wróżb andrzejkowych. No cóż, listopad minął, a my czekamy już na kolejne andrzejki, wierząc w spełnienie najlepszych tegorocznych przepowiedni.

*Magdalena Moszczyńska*

## Jeszcze bardziej życzliwi

21 listopada obchodziliśmy, jak co roku, w Szkole Podstawowej nr 1 Dzień Życzliwości. Wszystkie klasy przybrały na ten dzień barwy: czerwoną, niebieską i zieloną. Był to dzień zabawy i radości. Uczniowie uczestniczyli w apelu i obejrzeni przedstawienie „Czarodziejskie słowo” i „O niesfornym Piotrusiu” przygotowane przez klasę 5c pod opieką pani mgr Agaty Dąbek i pani mgr Magdaleny Łaskawiec. Ponadto uczniowie klasy 3b wystąpili z teatrykiem „Horrorrek” oraz muzycznymi impresjami, które zostały przygotowane przez panią mgr Edytę Werner. Następnie uczniowie udali się na zajęcia z wychowawcami.



Temat zajęć brzmiał: „Poznajemy swoje uczucia”. Uczniowie w trakcie tych zajęć wykonywali prace plastyczne różnymi technikami artystycznymi.

Gdy przygotowania dobiegły już końca, wszyscy ponownie przybyli na salę, aby wziąć udział w planowanym konkursie. Poszczególne klasy zostały poproszone o złożenie prac i wykazanie swojego talentu na „scenie”. Dzieci bawiły się świetnie, gorzej miało Jury, które musiało wybrać tych najlepszych z najlepszych. Ostatecznie Jury wyłoniło 3 pierwsze miejsca. Zwyciężyła klasa 6a przed klasą 6d i 6b. Przyznano także szczególne wyróżnienia dla: klasy 4c - za wierszyki o życzliwości, klasy 5a - za scenki wywołujące uśmiech na twarzy, klasy 6a - za autorską inscenizację z morałem i prace plastyczne, klasy 6d - za odważny występ i pracę plastyczną oraz klasy 5b - za alfabet życzliwości. Tę pełną ciepłą imprezę uwieńczyło wspólne wykonanie piosenki pt. „Przyjaciel”.

*Aleksandra Szkabara*

Z okazji premiery spektaklu „O Babie, Rybaku i Złotej Rybce”, Teatr Grotteska w Krakowie, pod patronatem Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej oraz Instytutu Rosji i Europy Wschodniej Uniwersytetu Jagiellońskiego, ogłosił konkurs plastyczno-literacki pt. „Wielki Połów Złotych Marzeń”.

## WIELKI POŁÓW ZŁOTYCH MARZEŃ

Nauczycielki świetlicy szkolnej: Marcela Kowala-Grybska i Tatiana Pośpiech, w odpowiedzi na zaproszenie do udziału w konkursie, przeprowadziły zajęcia plastyczne wśród uczniów klas I-VI Szkoły Podstawowej. Zadaniem dzieci było wykonanie dowolną techniką plastyczną pracy na temat „Moje marzenie przez duże M”. Do udziału w konkursie zgłosiło się 96 uczniów. Spośród złożonych przez dzieci prac, nauczyciele wybrali 42, które zostały wysłane do Teatru Grotteska.

Na konkurs „Wielki Połów Złotych Marzeń” nadesłano ponad 1000 prac. Organizatorzy nie przyznali pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca. Wyróżniono 46 osób z województwa małopolskiego. Wśród nich znalazły się trzy uczennice ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Bukow-



nie: Kasia Strzębicka z klasy V B, Karolina Kastek z klasy IIC i Magdalena Ulman z klasy Id.

3 listopada, podczas uroczystego ogłoszenia wyników w Teatrze Grotteska, wyróżnieni odebrali dyplomy i upominki książkowe oraz uczestniczyli w spektaklu „O Babie, Rybaku i Złotej Rybce” w reżyserii Krzysztofa Falkowskiego. Scenariusz oparto na utworach Aleksandra Puszkina oraz Lwa Tołstoja. Była to opowieść o chciwości, grzechach, żądzy, które aktorzy przedstawiali za pomocą lalek marionetek, niezwykle barwnych i plastycznych. Spektakl pełen był odniesień do kultury rosyjskiej.

*Marcela Kowala-Grybska*

## I SZKOLNY DZIEŃ PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ

13 listopada, w poniedziałek, w Gimnazjum nr 1 w Bukownie odbył się I Szkolny Dzień Profilaktyki Uzależnień pod hasłem „Bliżej siebie, dalej od Uzależnień”. Klasy I zajęły się wykonywaniem prac na temat szkodliwości palenia papierosów, klasy II sporządzały gazetki o szkodliwości picia alkoholu, a klasy III - o szkodliwości zażywania narkotyków.

Uczniowie wraz z wychowawcami intensywnie zabrali się do wykonywania plakatów i gazetek. Pracowali w grupach, wykorzystując przyniesione z domu lub wcześniej wykonane materiały. Następnie wykonanymi pracami udekorowano klasy i szkolne korytarze.

Ok. godziny 10 wyszliśmy do hali sportowej MOSiR, gdzie odbył się program profilaktyczny: „Tak Wiem”, organizowany przez Teatr Profilaktyczny z Krakowa im. Marka Kotańskiego. Uczniowie obejrzeni historię dwojga młodych ludzi: dobrze zapowiadającej się i

utalentowanej, ale ciągle jeszcze początkującej malarki Moniki i jej chłopaka Wojtka, zajmującego się fotografią. Monika chcąc osiągnąć sukces, nie zawahała się przed wzięciem narkotyków. Wpadła w okrutną pułapkę uzależnienia. Po obejrzeniu tego spektaklu uświadomiliśmy sobie, że narkotyki niszczą życie nie tylko tym, którzy je biorą, ale również osobom im bliskim.

Następnie ogłoszono konkurs indywidualny pt.: „Dalsze Losy”, którego rozstrzygnięcie nastąpi w grudniu, podobnie jak konkursów klasowych. Inicjatorką tego DNIA była nasza PANI PEDAGOG Barbara Kowalska. Mamy nadzieję, że przesłanie tego Dnia będzie nam towarzyszyło, a SZKOLNY DZIEŃ PROFILAKTYKI wejdzie do szkolnej tradycji.

Za sfinansowanie Programu Artystycznego dziękujemy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

*Natalia Nowak*



# SZKOLNY GŁOS BUKOWNA nr 9/2006

Strona redagowana przez uczniów Zespołu Szkół Nr 2 w Bukownie

Redakcja: A. Adamczyk, M. Duryńska, P. Gajewska, M. Grodecka, F. Gugala, J. Krawiec, P. Sajdak, M. Spyra



## Święta w Polsce

### ADWENT

W obrządku Kościoła katolickiego jest to okres roku liturgicznego poprzedzający Boże Narodzenie (łac. adventus – przyście). Historia adwentu jako czasu oczekiwania na dzień narodzenia Chrystusa sięga średniowiecza (V wieku). Początkowo obejmował on sześć niedziel na wzór wielkiego postu, teraz tylko cztery. Czas ten wypełniają obrzędy kościelne wzbogacone lokalnymi zwyczajami, np. na Podlasiu odbywa się „otrąbienie adwentu” na ligawkach.

### BOŻE NARODZENIE

Święta te zwano także Godami, Godnymi lub Godnimi Świętami, Świętymi Wieczorami, Koladką. Rozpoczyna je wieczór wigilijny (24 grudnia), a kończy dzień Trzech Króli (6 stycznia). Od IV wieku Kościół uroczysto obchodzi pamiątkę narodzin Chrystusa w dniu 25 grudnia. Bogata obrzędowość świąt Bożego Narodzenia wchłonęła wiele przedchrześcijańskich rytuałów, obyczajów, wierzeń, a nawet zabiegów magicznych. Wierzone, że ich niedopełnienie może grozić końcem świata.

### „CICHA NOC, ŚWIĘTA NOC”

Wieczera wigilijna, zwana także obiadem wigilijnym, postnikiem, pośnikiem, kutią, wilią, wigilią, wyglądała różnie w różnych regionach Polski. Podobne były jednak: pora rozpoczynania kolacji, która gromadziła przy stole całą rodzinę (dawniej także służbę, co nie zdarzało się na codzień), pozostawianie wolnych miejsc dla nieobecnych i zmarłych, dzielenie się opłatkiem, tradycyjny zestaw postnych potraw, przystrojenie izby. Kiedy pojawił się znak z nie-

## wydanie świąteczne

ba – pierwsza gwiazda – wszyscy zasiadali do wieczerzy. Rozpoczął się czas święta.

### „BÓG SIĘ RODZI”

Po wieczerzy przychodził czas na śpiewanie kolęd i słuchanie opowieści starszych ludzi o niezwykłych wydarzeniach nocy wigilijnej. Można było paść ofiarą żartów; niejeden gospodarz odnajdywał swój wóz, bronę albo pług na dachu chałupy lub stodoły. Domy, w których mieszkały panny na wydaniu łatwo rozpoznawano po zamalowanych wapnem oknach. A w Boże Narodzenie nie wolno było ich umyć.

### „HEJ, KOŁĘDA, KOŁĘDA”

Od Wigilii (czasem dopiero od św. Szczepana) do Trzech Króli (a bywało, że również w zapusty i we wtorek ostatkowy) wędrowali po wsiach poprzebierani kolędnicy, wodzący ze sobą różne maskary: kozę, turonia, niedźwiedzia, żurawia, bociana, konia, koguta. Chodzili też chłopcy z gwiazdą, szopkarze z szopką i kukiełkami oraz zespoły odgrywające „herody”, czyli przedstawienie o narodzeniu Pańskim.

### na Świecie

Jak wszyscy wiemy zbliża się okres Świąt Bożego Narodzenia. Jest to okres radości, miłości dla każdego. W wielu krajach jest to jedno z ważniejszych wydarzeń roku - czasem niepowtarzalne, pełne radości i szczodrości, niosące ciszę i skupienie. Nigdzie obyczaje świąteczne nie są szablonem, wszędzie są odrębne, zwyczajne. Każdy kraj ma inne obyczaje, tradycje, więc chciałbym Wam je trochę przybliżyć.

### Francja

*Nazwa Święta w języku francuskim: Joyeux Noël et Bonne Nouvelle Année*

Święta we Francji obchodzone są w gronie rodziny i przyjaciół tylko 25 grudnia. W Wigilię dzieci zostawiają swe buty przy kominku, wierząc, że Mikołaj (Pere Noël) wypełni je prezentami. Po uroczystej kolacji zostawia się na dworze płonące świeczki

na wypadek, gdyby przechodziła Matka Boska. We Francji choinka zdobi mieszkanie tylko dzień. Spośród świątecznych dań w Alzacji popularna jest pieczona gęś, w Burgundii - indyk, a w Paryżu - ostrygi. Tradycją jest również wypiekanie trzynastu chlebów symbolizujących dwunastu apostołów i Jezusa.

### Finlandia

*Nazwa Święta w języku fińskim: Hyvää Joulua or Haukskaa Joulua*

Czas świątecznych przygotowań rozpoczyna się w tym kraju dużo wcześniej niż w pozostałych państwach UE, wraz z tzw. małymi świętami (Pikkujoulu). W każdą niedzielę Adwentu zapala się kolejne świeczki. Kiedy już wszystkie zapłoną, dzieci otrzymują pierwsze prezenty. Tradycyjnym fińskim napojem świątecznym jest grog - napój z czerwonego wina z ziołami, rodzynkami i migdałami. Święta w Finlandii rozpoczynają się 24 grudnia. Około szóstej rano rozpoczyna się msza ku czci narodzin Chrystusa. W kościołach przy każdej ławce płoną świeczki.

### Holandia

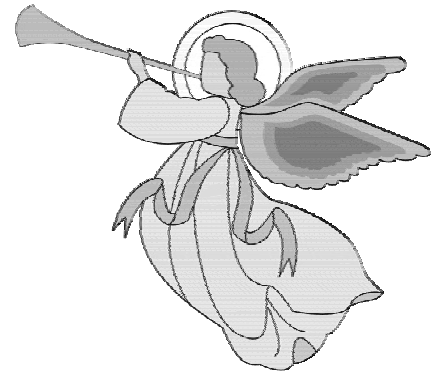
*Nazwa Święta w języku holenderskim: Vrolijk Kerstfeest en een Gelukkig Nieuwjaar*

W Holandii nie ma ani wieczerzy wigilijnej, ani postu, ani prezentów pod choinką. Święty Mikołaj, Sinter Klaus, nie przyjeżdża tu do dzieci saniami lecz przypląwa łodzią, a one wyczekują go w porcie Schevingen. Gdy dopłyne do brzegu (5 grudnia), rozpoczyna się świętowanie i obdarowywanie prezentami. Święta obchodzone są 25 i 26 grudnia. Holendrzy pielęgnują tradycję pasterki, uroczystej mszy wigilijnej. Nie ma tu jednak specjalnych potraw świątecznych czy wypieków.

### Włochy

*Nazwa Święta w języku włoskim: Buon Natale e Felice Anno Nuovo*

We Włoszech, podobnie jak w naszym kraju, święta rozpoczynają



się 24 grudnia uroczystą wieczerzą. Tradycyjne potrawy to: ryby, sałatki, słodczyce i owoce. Tego dnia nie jada się mięsa. Bożonarodzeniowe słodczyce to głównie ciasteczka naziwane figami i orzechami. Oczywiście największą radości mają dzieci; oprócz Świętego Mikołaja, czyli Babbo Natale, niektóre czekają na czarownicę, Befanę, która roznosi prezenty. Według legendy Trzej Królowie zatrzymali się w chacie Befany, by spytać o drogę do Betlejem.

### Hiszpania

*Nazwa Świętu w języku hiszpańskim: Feliz Navidad y Próspero Año Nuevo*

W Boże Narodzenie Hiszpanie odwiedzają kościoły. W małych miejscowościach zwyczajem jest gromadzenie się wiernych przy „urnie losu”. Każdy wrzuca do niej karteczkę ze swoim imieniem, następnie losuje się dwie z nich. Wylosowana para będzie parą najlepszych przyjaciół w nadchodzącym Nowym Roku. Ważniejsza od choinki jest w Hiszpanii szopka. Mimo, iż w Wigilię przygotowuje się uroczystą kolację, to jednak najważniejsze znaczenie ma święto Trzech Króli. To wtedy właśnie, dwanaście nocy po Bożym Narodzeniu, dzieci otrzymują prezenty od Trzech Króli. W zamian za podarki dzieci przygotowują im słodczyce i kostki cukru dla wielbłądów. Tradycyjnym ciastem jest keks, w którym zapieka się drobne niespodzianki, np. monety. Kto na nie trafi, musi w następnym roku upiec takie ciasto.

*A oto Bożonarodzeniowe życzenia od wszystkich redagujących tą stronę.*

*W noc wigilijną, w blasku świec melodia kolęd płynie w mrok. Niech Wam przyniesie radości moc i wiele szczęścia w Nowy Rok.*

## Bilety Miesięczne ZKG KM

Informujemy

*W kiosku przy ulicy Zwycięstwa w Bukownie  
F. H KA & JA Andrzej Szybalski  
prowadzona jest  
sprzedaż biletów miesięcznych ZKG KM*

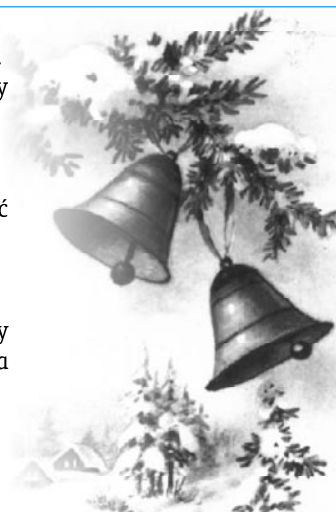
Zapraszamy

Od poniedziałku do piątku od godz. 6.00-18.00  
w soboty od 7.00-15.00

Święta Bożego Narodzenia to czas szczególny. Zachowujemy się trochę inaczej. Uśmiechamy się do ludzi, których wcześniej mijaliśmy obojętnie. Zauważamy ludzi starszych, samotnych i oddajemy im cząstkę swojego cennego czasu. Z biednym potrafimy podzielić się tym, co mamy. W domu mamy czas dla swoich dzieci.

W imieniu Rady Miasta Bukowno życzę wszystkim mieszkańcom Naszego Miasta, aby atmosfera Świąt Bożego Narodzenia pozostała w naszych sercach na długi czas.

**Przewodniczący Rady Miasta  
Zbigniew Urbański**



## Święta Bożego Narodzenia

to czas spokoju, wspomnień i zadumy  
a przede wszystkim radości w gronie najbliższych.  
Niech takie chwile i Świąteczny nastrój  
umocnią nasze nadzieje, że nadchodzący Nowy 2007 Rok  
przyniesie zdrowie, zwiększy poczucie bezpieczeństwa,  
zapewni pokój i pomoże w realizacji naszych marzeń.

**Burmistrz Miasta  
Miroslaw Gajdziszewski**

## CENTRUM WYMIANY OPON

~ BLACHARSTWO ~ LAKIERNICTWO ~

~ MECHANIKA POJAZDOWA ~ DIAGNOSTYKA ~

**Najtaniej i najpewniej ! - TYLKO U NAS !!!**



- Osobowe, dostawcze, ciężarowe do 18 cali.
- Oferujemy wymianę i wyważanie ogumienia na najnowszym sprzęcie firmy "Hofmann" w systemie VMP.
- Wirtualny pomiar płaszczyzn korekcyjnych VMP - najszybszy i najdokładniejszy sposób wyważania kół.
- Sprzedaż opon letnich, zimowych oraz felg w cenach promocyjnych:

*Grupa Goodyear - Goodyear, Dunlop, Fulda, Sava, Dębica.*

*Grupa Michelin - Michelin, Kleber, BF Goodrich, Kormoran.*

*Grupa Continental - Continental, Uniroyal (klasa S/T).*

*Continental, Uniroyal (klasa H/V i opony dostawcze) Conti Cuper.*

- Przechowalnia wymienionych kół - opon przez sezon zima - lato.
- Urządzenie do mocowania odważników za szprychami felg aluminiowych.

**NOWOŚĆ !!! Głowica montażowa do felg ALU (nie rysuje powłoki felgi)**

W miarę dostępności po uzgodnieniu - pojazd zastępczy - na czas przełożenia

**AUTO SERWIS TEST**

**Bukowno, ul. Spacerowa 1**

**tel. 032 6421-202, kom. 602 742 039**